

GONIEC KRAKOWSKI 5 Mk.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7,
Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.

Biuro miastowe administracji: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2083

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnośnieniem do domu **Mk 120** — Zamiejscowa **Mk 135** — Rękopisów Redakcja nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 10. — Drobne od wyrazu Mk 3. — Matrymonialne i korespondencja prywatna Mk 5. — Nadejane Mk 25. — Komunikaty po kronice Mk 35. Na pierwszej stronie Mk 50.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikatów przesłanych Redakcji uwzględniać się **nie będzie**.

Nr. 70. — Rok IV.

Kraków, poniedziałek 14 marca 1921.

Redaktor naczelny: Józef Kączkowski.

Tryumf Francji.

Kraków, 13 marca.

(stm) Rola Francji staje się coraz bardziej kierowniczą w polityce koalicji. Po stanowczym wystąpieniu wobec Niemiec, które jest bezwarunkowym tryumfem polityki francuskiej, telegramy wczorajsze przyniosły wiadomość o układzie, zawartym w Londynie w sprawie Konstantynopola, Ciesniny i Smyrny, która tryumf ten uzupełnia. Układ ten bowiem nie jest w rzeczywistości niczem innym, jak faktycznym, aczkolwiek formalnie nie prononowanym, obaleniem traktatu w Sevres, pieczętującego przewagę Anglii, a upadek wpływów francuskich na Bliskim Wschodzie.

Traktat w Sevres, dzieło Lloyd George'a, dzielące spadek po Turcji w Europie i w Azji, był tryumfem polityki angielskiej. Ulokowanie oddziałów międzysojuszniczych (pod komendą angielskiego generała) w Konstantynopolu, stworzenie fikcyjnego rządu tureckiego pod kierunkiem angielskim, wpływy w Syrii, władza w Palestynie i Mezopotamii — oddawały w ręce Anglii całą słynną drogę do Bagdadu, a więc do Indji, a zarazem olbrzymie bogactwa naftowe. Poderwanie przez ten traktat prestige'u Francji było widoczne, skoro traktat faktycznie odbierał jej protektorat nad katolikami na Wschodzie, a jednocześnie wypierał ją z Syrii, dotąd uznawanej bezspornie za dziedzinę wpływów francuskich. To też ruch zbrojny nacjonalistów (Kemalistów) tureckich, zwrócony przeciwko traktatowi w Sevres, aczkolwiek zadawał również krwawe straty Francji w Cylicji, był poniekąd wodą na francuski młyn, a zwłaszcza — odkąd Grecja, ciągnąca również znaczne z traktatu korzyści (i dlatego egzekwująca na tureckim „chorym człowieku” traktat własnymi siłami), zuchwale wyłamała się z pod wpływu Francji, obalając Venizelosa, a powołując na tron grecki Konstantyna.

Francja „zniosła” w oburzonem milczeniu traktat w Sevres, jako despekt od wielkiej Anglii, zniosła później i przywrócenie Konstantynopola, jako despekt od małej Grecji, odkładając uzyskanie satysfakcji na później. I oto ta chwila satysfakcji nadeszła. Ruch Kemalistów w Turcji azyatyckiej okazał się zbyt silnym, aby go można było złamać nawet przy pomocy kupionej za terytoryalne koncesje Grecji. Przeciwnie — tureccy nacjonaliści pobili sromotnie Greców, a jednocześnie nastąpił zwrot w całej polityce światowej. Anglia utraciła chwilowo możność występowania w niej z całą należytą energią, wobec własnych trudności wewnętrznych w Irlandji, Kanadzie i Indyach, wskutek czego inicjatywa przeszła w ręce Francji i nieugiętego a zręcznego Brianda. Polityka francuska zatryumfowała w Europie, w metodzie postępowania z Niemcami, a potem przyszła kolej na Azję.

Obecny układ londyński obala całą budowę traktatu w Sevres. Wojska sojusznicze wycofują się z Konstantynopola, Anglia z Mezopotamii przed powstańcami miejscowymi, nawet Francja z Cylicji. Ale, co więcej, Turcji zostaje przywrócony nadzór nad cieśninami (Grecja pozostaje tylko na Gallipoli), a Smyrna otrzymuje autonomię; oznacza to, że marzenia o „wielkiej Grecji”, tworzącej zamknięte „mare nostrum” z morza Egejskiego przez usadowienie się w Tracji i na wybrzeżu małaazyatyckim, rozwiły się jak dym. I to już jest kara z rąk Francji na zuchwałą Grecję...

Można sobie wyobrazić, z jaką satysfakcją nie tylko Briand, ale także Stozza, przedstawiciel Włoch (dla której taka „wielka Grecja” tworzyła konkurencyjną potęgę na morzu Śródziemnym), podpisali w ten punkt obecnego układu londyńskiego. I w ten także jest pewien

tryumf polityki francuskiej, że jej się w ten sposób udało wyprzedzić Włochy z rydwanu polityki angielskiej, w którym dotąd szły wytrwale i stale — przeciwko Francji.

Als obecny układ londyński, przekształcający faktycznie traktat w Sevres, ma także i inne jeszcze znaczenie i konsekwencje. Oto przez częściowe wycofanie się koalicji ze Wschodu umożliwia on Francji skoncentrowanie wszystkich sił dla osiągnięcia zasadniczego celu w polityce europejskiej — zmuszenia Niemiec do wykonania traktatu wersalskiego. Polityka fran-

cuska, operująca jasną i konsekwentną logiką w ciśniejszym kręgu interesów, zakreślonym najbliższymi potrzebami Francji, zesłała się tu z polityką angielską, przewidującą na najszerszą skalę, która zawsze umiała wyrzekać się chwilowych, doraźnych korzyści dla odleglejszych i rozleglejszych celów. Wykazanie tych stycznych punktów między polityką angielską i francuską w obecnym przełomowym momencie jest może największym tryumfem Brianda a z nim polityki francuskiej.

Podpisanie traktatu w Rydze 17 b. m.

Ryga. (East Express. Radio) Na dzisiejszem popołudniowym posiedzeniu przewodniczących uzgodniono kwestje sporne co do udziału Polski w zapasie złota a reewakuacji mienia.

Początek traktatu w druku.

Ryga. (East Express) Na posiedzeniu w sobotę przed południem komisja redakcyjna ma ustalić redakcję przepisów końcowych. Zapewne jeszcze jutro (w niedzielę) rano odbędzie się jedno posiedzenie komisji redakcyjnej w celu załatwienia ostatnich poprawek stylistycznych. Sekretariat sprawdza zgodność brzmienia tekstu polskiego, rosyjskiego i ukraińskiego. Początek Podpisanie traktatu odbędzie się zapewne we czwartek. Początek traktatu oddano do druku.

Udział Polski w zapasie złota.

Ryga. (East Express) Udział Polski w zapasie złota uchwalono na 30 milionów rubli. Sprawę reewakuacji mienia rozstrzygnięto w ten sposób, że tabor wąskotorowy będzie zwrócony Polsce w naturze, tabor szerokotorowy będzie odkupiony przez Rosję za cenę 30 milionów.

Powstanie ogarnia całą Rosję

Petersburg, Orel, Kijów, Psków w rękach powstańców.

Rewel (PAT). Biuro Wolffa donosi: Z wjargonogodnego źródła donoszą, że miasta **Orel, Tambow, Kijów i Psków** zostały uwolnione od bolszewików. Ludność morduje komunistów. W Caryncynie zabito 120 komisarzy.

Powstanie się szerzy.

Warszawa (tel. M.). W gubernji orłowskiej powstanie się szerzy się nadal. Chłopi powstańcy zajęli miasto Siewsk i Trupczewsk. Robotnicy briańscy strajkują dalej.

Wojska sowieckie w Petersburgu?

Warszawa (tel. M.). Rosyjska agencja prasowa donosi, że wojska Trockiego zdołaly zająć część Petersburga, jednakże nie są jeszcze panami położenia w mieście. Powstańcy wycofali się ze stacji Bologoje i Tosmo.

Rewolucyoniści w Petersburgu.

Praga. (PAT) Z Paryża donoszą iskrowo: O sytuacji w Petersburgu donosi „Matin”, że wedle relacji jego korespondenta z Helsingforsu, rewolucyoniści faktycznie mają w swem ręku cały Petersburg, prócz twierdzy Petropawłowskiej. Rewolucyoniści obsadzili wszystkie gmachy publiczne wzdłuż Newy aż do pałacu zimowego. Z gmachów publicznych pozostał jeszcze w rękach bolszewików tylko Instytut Smolny. W Moskwie powiodło się bolszewikom na razie bunt atiumić.

Praga. (PAT). Dzienniki donoszą z Rotterdamu o zdobyciu Petersburga przez rewolucyoniistów. Wszyscy przywódcy bolszewicy uciekli z Petersburga.

Kronsztad dalej w rękach powstańców.

Warszawa (tel. M.). Z nadchodzących tutaj różnych sprzecznych wiadomości można wywnioskować, że Kronsztad znajduje się jak dotąd w rękach powstańców i trzyma się mocno, a od czasu do czasu atakuje wojska sowieckie pod Petersburgiem.

Do Kronsztadu przybyły wojska francuskie.

Berlin. (PAT). „Lokal Anzeiger” donosi z Kopenhagi, że wiele francuskich torpedowców krążących na Banyku, odplynęło nagle w nieznanym kierunku. Jak z kół francuskich komuni-

kuja, otrzymały okręty rozkaz zawinięcia do Kronsztadu, aby tam operować wspólnie z powstańcami. „Lokal Anzeiger” przynosi następnie wiadomość ze Sztokholmu, że wedle doniesień z Rewla, także do tego portu przybyły francuskie siły morskie. Wiele oddziałów zostało wysadzonych na ląd i objęto Rewel w posiadanie. Pozostałe zapasy, przeznaczone dla bolszewików i przygotowane do transportu, zostały skonfiskowane.

Odparty atak sowiecki na Kronsztad.

Paryż. (PAT) Wiadomości, nadeszłe tu z Kronsztadu, konstatują, że Kronsztad kontynuować w dalszym ciągu ogień przeciwko Petersburgowi. Ogień dział skierowany jest szczególnie na linię kolejową, łączącą Petersburg z granicą finlandzką, wskutek czego linia ta została przerwana. Bolszewicy przypuścili atak piechoty na Kronsztad, jednak atak ten został odparty.

Przerwanie rokowań z powstańcami

Berlin. (PAT) W związku z doniesieniami z Wyborga o rokowaniach bolszewickich z powstańcami, dzienniki zaznaczają, że doniesienia te są do-ayé niejasne. Niewiadomo bowiem, czy mowa o podjęciu nowych pertraktacji, gdyż rokowania z powstańcami zostały przerwane.

Powstanie na Ukrainie

Praga. (PAT) Pragska filia „Russ Union” donosi, że sztab Antonowa kierującego powstaniem na Ukrainie, znajduje się w Tambowie. Głównymi miejscami operacyjnymi powstańców w Rosji centralnej są miejscowości Penza, Kozłowa, Eilazy. Antonow wydał odezwę do robotników i włościan, w której gwarantuje posiadanie ziemi na zasadzie uznania prywatnej własności.

51 dywizja sowiecka przeszła na stronę powstańców.

Praga. (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi na podstawie ukraińskiego biura prasowego: W okolicy Odessy i w samem mieście toczy się od trzech dni trwały bój pomiędzy powstańcami ukraińskimi a załogą bolszewicką. Prawie cały okręg znajduje się w rękach powstańców, do których przeszła 51 dywizja czerwona. Powstańcy przerwali połączenie kolejowe Odessa-Walnia, skąd bolszewicy wysyłali posiłki.

Walki trwają dalej

Gdańsk. (PAT) „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą, że armia powstańcza, operująca w rejonie Petersburga i Schliesselburga, wzrosła do 50.000. Wojska powstańcze opanowały linię kolejową od Newy ku Kronsztadowi. Po obu stronach Newy toczą się zacięte walki.

„Times” donosi, że pięć pułków garnizonu z Oranienbaumu zbuntowało się. Zbuntowani żołnierze zamordowali wszystkich komisarzy. Rząd sowiecki wysłał przeciw zbuntowanym znaczniejsze siły czerwonogwardystów, z których większa część przeszła na stronę powstańców.

Walki o Psków.

Warszawa (tel. M.). W gubernii Pskowskiej rozruchy trwają w dalszym ciągu. — Miasto Psków przechodzi z rąk do rąk.

Proklamacja powstańców rosyjskich.

Warszawa (tel. M.). Odebrano tutaj radio powstańców kronsztadzkich do proletariatu wszystkich krajów, opiewające: Komunisci ogłosili za bunt powstanie nasze, zmierzające do prawdziwego ustroju sowieckiego. Buntownikami są oni, lecz nie my. Masy ludu pracującego zażądały nowych wyborów, ale rząd sowiecki, mający na czele krwawego wodza Trockiego i chąc ratować samowładztwo partii komunistycznej, postanowił pogwałcić wolę ludu pracującego, rozstrzeliwać robotników, znęca się nad ich rodzinami, Komunisci kłamią, jakoby naszymi przywódcami byli białogwardziści, lub też jakobyśmy się zaprzęдали Finlandy, żądając od niej pomocy. Wobec całego świata oświadczamy, że nie dowodzą nam generałowie białogwardziści i że nie prowadzimy i nie możemy prowadzić pertraktacji z Finlandyą, ani o pomoc wojskową, ani żywnościową. Mamy dosyć zapasów wojennych i żywności, aby obalić komunistów. Jeżeli jednakże walka nasza się przedłuży, to możliwym jest, że będziemy musieli zwrócić się z prośbą o otrzymanie żywności z zewnątrz dla naszych rannych bohaterów, dla dzieci i dla ludności. Komunisci usiłują ukryć swoją niemoc, pod-

kreślając, że dają nam czas do namysłu. W rzeczywistości jednak nie mogą zebrać sił, celem zgniecenia rewolucyjnego ludu pracującego. Trzy dni temu oni pierwsi rozpoczęli nas ostrzeliwać i pierwsi przelali krew bratnią. Walcząc o słuszne prawo, objęliśmy rządy w Kronsztadzie, obaliliśmy jawnie bolszewików.

Przyszły car Rosji?

Warszawa (tel. wł.). „Humanite” donosi, że w Berlinie przebywa obecnie wielki książę Dymitr Pawłowicz, w którym rosyjscy monarchiści widzą przyszłego cara. Dymitr przybył do Berlina bynajmniej nie incognito, ale oficjalnie. Przyjęto go uroczysto z honorami. Komitet, złożony z 70 rosyjskich oficerów, oczekiwał go na dworcu. Przybycie wielkiego księcia, który utrzymuje kontakt z grupami rosyjskich monarchistów, — właśnie w obecnej chwili, gdy mnożą się oznaki zbliżającego się upadku sowiektów, — uważane jest za fakt wiele znaczący.

Majaczenia polskiego komunisty.

Warszawa. (Telef. M.) Radio z Moskwy donosi, że na zjeździe komunistów rosyjskich przemawiał przedstawiciel polskiej partii komunistycznej Zaleski, który oświadczył, że komunisci polscy pracują równie w ciężkich warunkach, jak w okresie caratu. Rząd polski z całą bezwzględnością prześladowa partię komunistyczną we wszystkich dziedzinach jej działalności. Mimo ciężkich warunków wojny klasowej w Polsce komunistom powiodło się tam sprowadzić rozłam w potężnej partii socjalistycznej, popieranej przez rząd kontrrewolucyjny i wchodzącej w jego skład. Komunisci opanowali najważniejsze związki zawodowe (?) i zdołali zająć w nich stanowiska kierujące (?). Strajk kolejowy zaczęły wbrew intencjom partii socjalistycznej być przeprowadzone przez komunistów (!). W politycznym i ekonomicznym życiu burżuazji polskiej zauważyć można — mówił Zaleski — objawy bankructwa we wszystkich dziedzinach (!). W obozie wrogów naszych w Polsce stan rzeczy ciągle się pogarsza.

kreduytów dla podtrzymania przemysłu śląskiego. Kredyty te będą wypłacone zaraz po przejęciu Śląska przez Polskę.

Niemki są przyłączeniem Górnego Śląska do Polski.

Warszawa. (Telef. M.) Marszałek Sejmu Trąpczyński otrzymał od stowarzyszenia kobiet górnośląskich Niemiek list, które w języku niemieckim stwierdzają, że zwrot Górnego Śląska na rzecz Polski oznaczać będzie dla Śląska zabezpieczenie spokoju. Ustęp ten brzmi: Wir Oberschlesische Frauen, die wir uns heute in Kattowitz zu einem Kongresse zusammen gefunden haben, sind davon ueberzeugt, dass der nationale Friede nur durch dieses Werk geschaffen wird, und dass durch die Zurueckgabe Oberschlesiens an Polen das kostbare Gut des natuerlichen Friedens verankert wird. Fuer den Oberschlesischen Frauenverein Marie Trunkhardt.

180 pociągów z emigrantami.

Berlin (PAT). Na piątek zapowiedziano odjazd 32 pociągów z emigrantami na teren plebiscytowy. Ogółem odejdzie do dnia 18 marca 180 pociągów.

Bezpośrednie rokowania polsko-litewskie.

(PAT). Gdańsk, 12 marca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Kowna: Gabinet litewski postanowił przyjąć propozycje Ligi narodów w sprawie nawiązania bezpośrednich rokowań polsko-litewskich w Brukseli.

Nowy szef sztabu M. S. Wojsk.

Warszawa. (Telef. M.) Stanowisko szefa sztabu w ministerium spraw wojskowych po ustąpieniu generała Niesiołowskiego objął generał Juliusz Malczewski, były główny kwaterymistrz naczelnego dowództwa.

Ograniczenie wolności zgromadzeń?

Warszawa. (Telef. M.) Rozeszła się tutaj pogłoska, że ministerium spraw wewnętrznych zamierza wydać instrukcję dla swoich podwładnych organów określającą stanowisko co do zebrań publicznych. W tej instrukcji ministerium powiada, że na zebrańach sprawozdawczych pocelskich wolno przemawiać wyłącznie posłom, zaś uczestnikom wieców wolno zadawać tylko pytania i stawiać interpelacje. Władze policyjne będą miały bezwzględne prawo rozwiązywania zgromadzeń sprawozdawczych, jeżeli zaczną przemawiać nie posel. W kołach politycznych warszawskich zarządzenie to spotkało się z nieprzychylną opinią.

W sprawie obligacji pożyczki „Odrodzenia”.

Warszawa (PAT). Urząd pożyczek państwowych podaje do ogólnej wiadomości i prosi, aby instytucje, które zajmowały się sprzedażą świadectw tymczasowych pożyczek z 1920 roku „Odrodzenia” i nie posiadają jeszcze oryginalnych obligacji na zmianę, zawiadomiły o tym natychmiast urząd pożyczek państwowych w Warszawie (ul. Senatorska 29).

Gdynia wojennym portem polskim.

Warszawa. (Telef. M.) O obecnym stanie naszej floty wojennej morskiej i rzecznej dochodzą następujące informacje: Flota wojenna morska składa się z dwóch kanonierek „Komendant Piłsudski” i „Generał Haller”, czterech tralerów, sześciu torpedowców, otrzymanych po Niemcach oraz pewnej ilości hydroplanów. Flota rzeczna składa się z 4 monitorów, kilku statków pomocniczych oraz 20 motorówek. Bazą dla floty, tak hadlowej jak wojennej, będzie Gdynia, gdzie rozpoczęły się już roboty nad budową portu wojennego i handlowego.

Sobotni milioner.

Warszawa. (Tel. M.) Przy dzisiejszym ciągnięciu milionówki padła wygrana na numer 1050459, który wysłano do sprzedaży w Poznaniu

Wyrok śmierci na żandarmie ukraińskiego.

Lwów (PAT). Sąd przysięgłych we Lwowie skazał wczoraj na karę śmierci Michała Pomajbę z Magierowa, który w czasie inwazyi ukraińskiej, jako żandarm ukraiński, w bestyjski sposób zamordował wziętego do niewoli jednego z legionistów polskich.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu!!!

Dalsza okupacja Niemiec!

Wiedeń. (T. wł.) Z Londynu donoszą, że marszałek Foch przed wyjazdem do Francji oświadczył w wywiadzie, iż w razie ponownego naruszenia traktatu wersalskiego przez Niemcy rządy koalicyjne są zdecydowane zastosować dalszą okupację, mianowicie obsadzić cały obszar Ruhr, oraz miasta Dortmund, Essen i Elbertfeld.

Lloyd George wobec Niemiec.

Warszawa. (Telef. M.) Izba gmin wysłuchała przemówienia Lloyd George'a w sprawie sankcji stosowanych przeciwko Niemcom. Lloyd George wyłożył szczegółowo motywy, jakimi kierowały się rządy państw ententy w tej sprawie. Przedstawiciele Niemiec w Londynie nie starali się nawet o uregulowanie sprawy odszkodowań. Rokowania będą wznowione tylko w tym wypadku, o ile inicjatywa wyjdzie ze strony Niemiec i o ile zmienią one dotychczasowe swoje stanowisko w tej sprawie.

„Dni bolszewizmu są policzone”.

Warszawa (tel. M.). Z Hagi telegrafują: Lloyd George, składając w Izbie gmin oświadczenie w sprawie odszkodowań niemieckich, powiedział: Niemcy ludzą się, licząc na pomoc bolszewików. Dni bolszewizmu są już policzone, robotnicy rosyjscy zrozumieją szaleństwo bolszewizmu.

Parlament angielski za rządem

Londyn. (PAT). „Times” donosi, że w czasie wczorajszych obrad w Izbie gmin okazało się, że wśród wszystkich partij panuje pogląd jednomyślny w sprawie odszkodowań. Wszystkie partie są zdania, że Niemcy powinny zapłacić odszkodowanie, a w przeciwnym razie należy je zmusić do wykonania zobowiązań.

Francja powołuje rocznik 1921 r.

Paryż. (PAT) Senat przyjął projekt ustawy po-

wołującej pod broń rocznik 1921. Barthou, uzasadniając projekt, wykazał, że sam rocznik 1920 nie wystarczyłby, aby podolać potrzebom chwili. Francja w zasadzie trzyma się polityki pokojowej, lecz bronić będzie praw wynikających z traktatu pokojowego.

Sprawozdanie Simonsa z konferencji londyńskiej.

Berlin (PAT) W. B. K. Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia parlamentu, minister spraw zagranicznych dr Simons złożył sprawozdanie z konferencji londyńskiej i oświadczył, jakie zamiary posiada rząd ze względu na wyniki tej konferencji. Dr Simons powiedział między innymi, co do kontrpropozycji, to rzeczoznawcy rozmaitością sądzili. Żadna z propozycji nie była w stanie uzyskać znacznej większości rzeczoznawców, mimo to było jasnym, że większość rzeczoznawców uważała, iż możliwość płatności gospodarki niemieckiej w najbliższej przyszłości będzie mniejsza, aniżeli obecnie. Muszę jednak oświadczyć, że żaden z rzeczoznawców nie chciał przyjąć odpowiedzialności za wysokość propozycji, które przedłożył później. Kontrpropozycje postawiłem ze względów politycznych, po wysłuchaniu fachowców i po uprzednim zbadaniu ich nie na podstawie orzeczenia rzeczoznawców tylko na podstawie odpowiedzialności samego rządu, a w ostatniej linii na podstawie mojej osobistej odpowiedzialności, gdyż ja byłem tym, który na ostatniem i decydującem posiedzeniu postawił propozycje rządowe i zastępowałem je sam.

Ameryka wobec okupacji Niemiec.

Nowy Jork. (PAT). Jest rzeczą pewną, że wojsko amerykańskie pozostanie w obszarach okupowanych niemieckich, a nadto gdyby Niemcy nie uczynili zadość żądaniom sojuszników, rząd waszyngtoński i kongres będą starannie unikać waszyńskiego, co mogłoby zachęcić Niemcy do oporu.

Finansiści koalicyjni wobec Górn. Śląska.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że, ponieważ rząd berliński, licząc się z klęską podczas plebiscytu, zamierza wycofać środki płatnicze, czynniki polskie na Śląsku poczyniły starania w sferach finansowych Anglii i Francji

o udzielenie środków płatniczych na okres przejściowy po wygranym plebiscycie aż do ustalenia się tam stosunków.

Okazało się, że koła finansowe angielskie i francuskie gotowe są udzielić miliardowych

Zwierciadło polityczne.

Ku federacji.

Kraków, 13 marca.

(n) Sprawa Wileńszczyzny weszła, — jak już doniosły telegramy, — w nową fazę. Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji politycznej minister spraw zagranicznych, p. Sapieha, nakreślił szkic historyczny tej sprawy od chwili zawarcia przez Litwę traktatu z Rosją sowiecką (12 lipca ub. r.). Mówił p. minister o zobowiązaniach p. Grabskiego w Spa. Powołał się na to, że po odparciu ofensywy bolszewickiej, wobec posuwania się wojsk polskich naprzód, cała Ententa energicznie nastawiała, aby broń Boże! nie iść do Wilna. Niektórzy angielscy mężowie uważali, że Wilno jest litewskie, rosyjskie czy żydowskie, — tylko nie polskie. — W tych warunkach p. Sapieha uważał za najlepszy krok zwrócić się do Ligi Narodów. Jednak stwierdził jednocześnie, że rezolucje Sejmu i komisji zagranicznej nieraz utrudniały politykę rządową w tej sprawie, n. p. w sprawie zwolnienia Sejmu wileńskiego. Ententa przychyliła się obecnie do idei federacji Litwy z Polską. Liga Narodów, widząc trudności plebiscytu, zaproponowała bezpośrednie porozumienie między Polską a Litwą pod przewodnictwem Belgijczyka Hymansa. Tego nie możemy odrzucać, — oświadczył minister Sapieha, — o ile to ma być porozumienie. Rząd powoła i sformułuje decyzję po powrocie p. Askenazego, reprezentanta Polski w Lidze Narodów.

Z powodu tego expose ministra Sapiehy, przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego, poseł Dębski, oświadczył, iż „wita z zadowoleniem zmianę stanowiska Ententy co do federacji Litwy z Polską“. Znaczący to, że Klub P. S. L. stanął zupełnie wyraźnie w kwestyi Wileńszczyzny na stanowisku federacyjnym, a nie inkorporacyjnym, jakiego domaga się narodowa demokracja.

Kilkakrotnie już w ciągu kilku ostatnich miesięcy poruszaliśmy na tem miejscu sprawę targu litewsko-polskiego. Trzymaliśmy się zawsze poglądu, że sprawę tę należy rozstrzygnąć zgodnie i za pomocą układów dobrowolnych między narodami polskim i litewskim, w żadnym zaś razie drogą arbitrażu cudzoziemskiego, gdyż cudzoziemcy najmniej znają i rozumieją nasze odwieczne do Litwy uczucia i stosunki i nie mogliby się nigdy wznieść na odpowiedni poziom istotnej sprawiedliwości. Szczęśliwi jesteśmy, że nasz pogląd zwyciężył i że sejmowa komisja polityczna, aczkolwiek

różniła się co do różnych szczegółów, jednogłośnie jednak oświadczyła się przeciw arbitrażowi.

W chwili obecnej sprawa stosunku naszego do Litwy wraca właściwie do tego stanu, w jakim była wiosną roku 1919-go. Nie rządy więc dwu państw i nie Liga Narodów lub Rada Ambasadorów, ale przede wszystkim opinia publiczna obu narodów musi dzisiaj zdecydować o przyszłości.

Dobrze zawsze informowany, szczególnie w sprawie litewskiej, warszawski „Kuryer Polski“, do którego pisuje w tej kwestyi gen. Babjiński, powiada w jednym z ostatnich numerów co następuje:

„Jesteśmy zdania, że istnienie Litwy etnograficznej, jako państwa samodzielnego, zwiększyłoby tylko niebezpieczeństwo rosyjsko-niemieckiego zbliżenia i stworzyłoby w pierwszym rzędzie bardzo poważną groźbę dla Polski. Za jedynie rozsądne i odpowiadające interesom Polski i Litwy, jak również zachowaniu pokoju we wschodniej Europie, uważamy dążenie do stworzenia Państwa Litewskiego, obejmującego Kowieńszczyznę, Wileńszczyznę i część Grodzieńszczyzny. Ponieważ jednak taka Litwa będzie się składała w równej ilości z ludności polskiej i litewskiej; ponieważ w stosunku do swoich sąsiadów ze Wschodu i z Zachodu będzie zbyt słabą, aby oprzeć się ich agresywności, — musi mieć odpowiednią strukturę wewnętrzną, być w ścisłej łączności z Polską i na niej się oprzeć.

Zasadniczy błąd nie tylko Ligi Narodów, ale

polityki angielskiej, a po części francuskiej, polega na unikaniu wszystkiego, co mogłoby wypuklić i podkreślić polskość Wilna. Faktyka taka doprowadza w rezultacie do tego, że wzmacnia niczem nie uzasadnione i urojone, wobec wszelkim obiektywnym, etnograficznym i historycznym warunkom, pretensje rządu kowieńskiego do Wilna i etnograficznie polskich ziem byłego Wielkiego księstwa Litewskiego. Trzeba, żeby ci wszyscy, którzy mogą mieć wpływ na pomysłne rozstrzygnięcie sporu polsko-litewskiego, zrozumieli wreszcie, że istotną przeszkodą jest tu dążenie rządu kowieńskiego do włączenia prowincji polskich do **narodowego państwa litewskiego** i stosunek tego rządu do ludności polskiej“.

Litwa, jako państwo odrębne, musi być państwem nie narodowym litewskim, lecz państwem polsko-litewskim. Ludność na obszarach Wileńszczyzny, Kowieńszczyzny, Suwałszczyzny i Grodzieńszczyzny jest w połowie polską, w połowie — litewską. Są niektóre powiaty ze znacznie większą ludnością litewską, są jednak i takie, gdzie polskość jest dominującą, a nawet wręcz wyłączną. Musi tedy Państwo Litewskie być państwem polsko-litewskim, z absolutnym równouprawnieniem obu narodowości, i musi to państwo litewsko-polskie wstąpić w najściślejszą federację z Rzeczpospolitą Polską.

Koncepcja Jagiełłowska okazuje się tak potężną i niezmiernie silną, że po wiekach staje przed nami ponownie w całej okazałości i wola dońcześnie o urzeczywistnienie.

Macki czerwonego polipa...

„Kuryerzy bolszewizmu“. — Moskwa—Hamburg—Tours—Paryż.

Kraków, 13 marca.

(1.) Przed paru dniami donosiliśmy o podziale Europy na sześć stref propagandy bolszewickiej. Dziś za prasą francuską podajemy garść nowych szczegółów o organizacji propagandy sowieckiej, zdumiewającej wprost swymi rozmiarami i sprężystością.

Władze francuskie wykryły niespodzianie w jaki sposób i z jaką łatwością emisaryusze komitetu moskiewskiego przedzierali się do Francji, aby przynieść tam wraz ze słowem bolszewickim rozkazy egzekutywy.

Przeprawy te ułatwione są przez fabrykację w Hamburgu paszportów, potrzebnych dla tych „specjalnych podróżnych“. Druk tych paszportów powierzony jest komunistycznym drukarzom niemieckim, fałszywie zaś pieczęcie, skopiowane dokładnie wedle pieczęci administracji

francuskiej, nadają autentyczne piętno tym fałszywym papierom.

Dzięki tym paszportom agenci bolszewicy w oznaczonej dacie komunikują się między Rosją sowiecką, Hamburgiem a centralnym biurem francuskim, mającym swą siedzibę w Tours. Tutaj to emisaryusze francuscy czekają na kuryerów rosyjskich i stąd są następnie wszystkie listy i dokumenty wysyłane w rozmaitych kierunkach.

Obok tych kuryerów znaczna liczba „instruktorów“, którzy mają czuwać nad propagandą bolszewicką w zachodniej Europie, przybywa często do Francji. Do liczby tych należał aresztowany przed niedawnem w Paryżu Abramowicz-Zalewski, który przez pewien czas w zeszłym roku przebywał w Berlinie na usługach Koppa, wielkiego emisaryusza egzekutywy mos-

Z SALI KONCERTOWEJ.

(Koncerty „Związku Muzyków“. — Pianści: P. Kazimiera Liban-Lipschitzowa, Róża Etkin. — Wioścór Chopinowski Józefa Śliwińskiego. — Śpiewaczki: Zofia Temnicka i Jadwiga Lachowska).

Produkcja „Związku Muzyków“ urządzana co niedzielę, jako peranka symfoniczna, na scenie teatru im. Słowackiego, mają już swoją ustaloną sławę u krakowskiej publiczności, która nie tylko wypełnia do ostatniego miejsca widownię, lecz nadto stara się wszelkimi sposobami zapelnąć każdą wolną — poza numerowanymi krzesłami — przestrzeń na widowni. To zainteresowanie się publiczności ma jednak i swoją złą stronę. Tłocząca się publiczność, zachowuje się bowiem bałaśliwie, szukając wśród swarów i przekomarzań miejsca. Jest to sprawa nader nieulala i denerwująca dla dyrygenta, który — jak np. ostatnio dr. Jachimecki — kierujący koncertem Czajkowskiego — musiał dawać kilkakrotnie, a coraz to energiczniej znak uderzając batutą o pulc, z nim wzburzone fale mówią żadnego wrażenia estetycznych, jako tako się uspokoiły.

12-ty koncert symfoniczny poświęcony twórczości Piotra Czajkowskiego, acz nie był jednym z najlepiej przygotowanych zajął słuchaczy współdziałaniem wybitnej pianistki krakowskiej p. Kazimierzy Liban-Lipschitzowej, która w sposób wysoce ujmujący zagrała „koncert fortepianowy B-moll op. 23 z tow. orkiestry, wykazując niesłabnący postęp w rozwoju swego dużego i szczerego talentu oraz przepyszną, na bardzo wysokim stopniu stojącą technikę.

W drugiej części programu wykonano „Symfonię 4-tą F-moll op. 36“. Produkcję prowadził dr. Jachimecki.

Wielkim powodzeniem cieszył się 13 ty koncert „Związku muzyków“, którego program poświęcono twórczości Moniuszki, zapraszając do pultu kapelmistrzowskiego dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. Dyr. Walewski starał do apelu nie sam lecz z Towarzystwem operowym i poza przepyszną, na swoich skłach motywach, zbudowaną uwerturą do op. „Flis“ oraz muzyką baletową do „Kumoszek windsorskich“,

wykonał przepiękne dzieło Moniuszki „Sonety Krymskie“, zawsze chętnie słuchane przez polską publiczność. Wykonanie „Sonetów“ było tym razem bez zarzutu. Nowielki komplet chórów, z kwartetem solistów na czele (p. Jaworzyńska, Ciechanowska, Tukatsch i Mazanek), brzmiał zgodnie, wykonując przepiękny utwór wielkiego narodowego piewcy z zaznaczenia godną starannością. P. Walewski jako dyrygent, włożył w wykonanie nie tylko pracę przygotowawczą, lecz i swoje własne zaangażowanie oraz zapal i duży pietyzm dla dzieła Moniuszki, to też rżęsiście oklaski jakie ze swym zespołem zbierał, były zupełnie zasłużone.

Sala „Sokoła“, gościła w ostatnich dniach, w swych murach, wysoce utalentowaną młodocianą pianistkę (podawanie na afiszu metryki artystki jest rzeczą niesmaczną, a może być dla niej kiedyś niepożądaną) p. Różę Etkin. Równy się do ekspansywni talent, jest pierwszorzędny i zasługujący na bliższe zapoznanie się z nim. Pianistka ujmuje zarówno siłą, jak śpiewnością uderzenia. Umie plastycznie przedstawić i oświetlić reprodukowany utwór, zarówno ze strony muzycznej jak niemniej uczuciowej. Dla nas, przedstawia ona tem większy interes, że gra Chopina w sposób bardzo zbliżony do interpretacji polskich Chopinistów takich jak Michałowski i Śliwiński.

Śliwiński urządził w ubiegłą niedzielę własny recital Chopinowski. Był to jeden z tych niezapomnianych i niedających się zapomnieć wieczorów, jakie nie często przeżywa się w salach koncertowych, a jakimi nas od czasu do czasu obdarza ten największy dziś Chopinista polski. Trudno wdawać się w opisywanie szczegółów przepięknej, wysoce ujmującej gry tego wirtuoza artysty, trudno skalpelem krytyki rozbić jego uzewnętrznienia estetyczne i osobiste pojmovania natchnień wielkiego a właściwie największego twórcę dzieł fortepianowych — jakim był Chopin — trzeba się na jedno zgodzić a to iż **polskiego** poe-Chopina gra poeta Śliwiński najpiękniej, najprościej, najserdeczniej i najbardziej po polsku. Być może, że znajdzie się ktoś, co w pojęciu tego i owego słuchacza gra Chopina lepiej, potężniej, przy zastosowaniu lotniejszej może techniki, więcej

interesującego ujęcia; ten będzie wydobywał z dzieł Chopina więcej siły, natchnienia duchowego, ów więcej śpiewności, intonacji lub tańca poezji, wdzięku i czaru. To jedno jest jednak pewnem, że Śliwiński pełni i oddaje Chopina tak, jak nikt inny.

Produkcji wokalnych mieliśmy dwie. Przybyły do nas p. Zofia Temnicka z opery praskiej i p. Jadwiga Lachowska przynadonna opery wielkiej w Madrycie.

P. Temnicka młoda śpiewaczka, krakowianka, debiutowała z Jużem powodzeniem w „Halce“ przed paru laty na scenie krakowskiej. Uczennica najpoważniejszego dziś z grona uacetrów polskich prof. M. Horbowski (Wiedeń) przeszła po ukończeniu studiów wokalnych na sceny niemieckie i czeskie, teatrów dawnej Austrii. Piękny o ujmującym brzmieniu materiał wokalny urobiony w doskonałej i celowej dyscyplinie pedagogicznej, zajmuje słuchacza; strona duchowa pozostawia wprawdzie to i owo do życzenia, pozwala jednak rokować młodej śpiewaczce — przed którą duże pole do pracy — piękne nadzieje.

Inny typ śpiewaczki, przedstawia p. Lachowska. Talent specjalnie sceniczny porwający wspaniałością przepysznego organu i jego fizjologiczną intensywnością, oraz siłą zalet czysto duchowych, wydławujących się w fascynującej słuchacza ekspresji. Artystka stojąca dziś u szczytu swych sił fizycznych, zrobin w pierwszorzędna armaturę wiedzy śpiewackiej, techniki i w niezwykłą siłę intelektualną stwarza wysoce ujmujące momenta, porwając słuchacza. Śpiewa wspaniale, bez względu na to co śpiewa, czy stylową aryę lub aryetkę czy pieśń osnutą na szerszej kanwie (Latawina Niewiadomskiego) czy bergeretkę starofrancuska, czy wreszcie — frywolnie a jędrnie brzmiącą — polską piosnkę ludową.

W produkcji obu śpiewaczek brał udział dyr. Bol. Wallek-Walewski. Ujęty młodocianym wdziękiem p. Temnickiej i porwany czarem talentu p. Lachowskiej, akompaniował tak jak to on jeden tylko umie i może.

Stausław Bursa.

kiewskiej na Europę zachodnią.

Komitet moskiewski zorganizował całą sieć europejską regularnych „kuryerów”, których zadaniem jest zapewnić stosunki drogą korespondencyjną na następujących liniach:

1) Berlin, Kopenhaga, Sztokholm, Helsingfors, Petersburg.

2) Rewal, Narwa i Rosya sowiecka.

3) Szczecin, Rewal, Narwa, Rosya sowiecka.

4) Berlin, Helsingfors, Petersburg.

5) Verbalen, Kowno, Rosya sowiecka.

6) Gdańsk, Kowno, Rosya sowiecka.

7) Królewiec, Kowno, Rosya sowiecka.

We wszystkich tych miastach znajdują się osobne świetnie zorganizowane biura i liczni reprezentanci trzeciej międzynarodówki.

Na czele biura w Kopenhadze stoi Litwinow;

biurem berlińskim kieruje Wiktor Kopp, który zawieszony chwilowo w swych czynnościach skutkiem zatargu z pewnym odłamek komitetu moskiewskiego, powrócił do władzy potężniejszą, niż kiedykolwiek dotąd; agendę bolszewicką w Sztokholmie prowadzi Fryderyk Stroem; biurem w Rewalu kieruje Pauszelewicz.

Wśród innych ważnych placówek bolszewickich w Europie zachodniej wyliczyć należy placówkę londyńską, kierowaną przez Krasina, praską, przez Gutmana, amsterdamską, na czele której stoi Wintkopp i szwajcarską, którą prowadzi Bogodtsky.

A wszystko to jest tylko słabą próbą olbrzymiej organizacji, jaką sowiety rosyjskie sforsowały w Europie!

Czeska „neutralność” w akcji przeciw Niemcom

Praga, 11 marca.

Enuncjacje czeskie zarówno półoficjalne jak oficjalne wskazują jasno na to, że Czeszy nie mają zamiaru solidaryzować się z akcją koalicji przeciwko Niemcom. Benes oświadczył wykrętnie, że wprawdzie traktat wersalski winien być utrzymany w całej rozciągłości, ale — „struny nie należy przeciągać. Każdy cios gospodarczy godzący w państwo niemieckie rani również boleśnie Czechosłowację.”

Czeska partya socjaldemokratyczna wydała znowu wspólną enuncjację wszystkich posłów, w której stronnictwo to wypowiada się stanowczo przeciwko wszelkiej interwencji w Niemczech.

W ostatnich czasach stosunki pomiędzy koalicją i Czechami ochłodziły bardzo. Obecnie zaś „neutralne” stanowisko Czechów nie przyczyni się z pewnością do odrodzenia zamierającej przyjaźni.

Groźba strajku w Zagłębiu ostrawsko-karwińskim.

(m-m) Organ górników Czechów w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim pisze: „pomiędzy górnymi a zarządami kopalni przyszło do poważnych konfliktów, które według wszelkich oznak — nie będą tym razem ugodowo załatwione. Najprawdopodobniej w całym zagłębiu wybuchnie strajk.

Ameryka wycofuje się z komisji cieszyńskiej.

Zastępca Stanów Zjednoczonych przy międzynarodowej Komisji delimitacyjnej dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, p. Artur Dubois

opuścił w tych dniach swe stanowisko. Znacząco, że Ameryka wycofuje się z Komisji delimitacyjnej. Jak wiadomo, Ameryka rozstrzygnięcia paryskiego z 28 lipca z. r. nie uznała i domagała się jego zmiany. W tym też celu, mimo swego wycofania się ze spraw europejskich, wysłała zastępcę swego, p. Dubois do Komisji delimitacyjnej, aby oddziaływał choćby na częściową zmianę linii granicznej, ustalonej przez konferencję ambasadorów w Paryżu. Uchwała konferencji ambasadorów z dnia 7 stycznia b. r. wykluczyła jednak jakąkolwiek zmianę tej linii. Tem samem zastępca Ameryki uznał dalszy swój udział w Komisji delimitacyjnej za zbędny.

Z DNIA.

Zbyteczność satyry.

(stm.) Początkowo ze zdziwieniem stwierdzalem, że bieżąca, aktualna satyra nasza i humor publicystyczny ostuły jakoś w ostatnich czasach — pomimo, że tematów dla satyry nie tylko chyba nie ubyło, ale przecież znacznie przybyło. Po dojrzałszym jednak namyśle przyszedłem do przekonania, że to właśnie ta mnogość i doskonałość tematów wprawia obecnie satyryka w zakłopotanie.

Bo i jakże tu pisać, kiedy rzeczywistość przewyższa poprostu wszelką satyrę. Dotąd satyra „dla poprawy obyczajów”, zwykle przesadzała stosunki rzeczywiste, ukazując je przez szkła powiększające i w krzywym zwierciadle. Teraz rzeczywistość jest takim skrzywieniem zdrowego sensu i wyolbrzymieniem absurdu, że trzeba byłoby olbrzymiego wysiłku fantazji, żeby je przewyższyć. A i to raczej dałoby wynik ilości, niż jakości, gdyż jakość naszych codziennych zjawisk życia publicznego i prywatnego jest sama w sobie pierwszorzędną satyrą. Można osiągnąć sukces śmiechu i efekt zabawności przez samo dokładne przedstawienie naszej rzeczywistości, „ale taki fotograficzny naturalizm nie jest wszakże sztuką, której przecież satyra zawsze jednym bokiem dotyka.

Obecnie zatem znany okrzyk „difficile est satiram non scribere” musi uleść modyfikacji właśnie wskutek nadmiaru tych warunków rzeczywistości, wskutek których dawniej trudno było nie pisać satyry. Każdy może mieć tylko „oczy ku patrzeniu”, aby na każdym kroku czytać prawdziwe poematy satyryczne czy to w cenach na wystawach sklepowych, czy w cyfrach pensyj urzędniczych, czy w stosunku liczbowym funkcjonaryuszki państwowych do zwykłych obywateli, czy w rozkosznych podróży naszymi kolejami lub w przyjemnościach obserwowania naszych paskarzy na placu „boju” zarówno jak konsumpcyjni łupów... Satyrycy, jako komentatorzy, stali się zbyteczni.

NADESLANE.

Placę najwyższe ceny!!
ZA ZŁOTO, OPIŁKI ORAZ ODPAJKI ZŁOTA
S. VOGLER, KRAKÓW, GRODZKA 31.

Górny Śląsk

to niezmiernie zasoby węgla, żelaza, cynku,
to olbrzymie bogactwa naturalne.

Dla Polski zaś przede wszystkim —
to wierny, dzielny, bohaterski lud
polski.

KURS HANDLOWY PROF. NYCZA

rządowo upoważniona z prawem wydawania świadectw
od 16 marca 4-mies. 15 godzin tygodniowo, 5 przedmiotów. Wpisy: ul. Gołębia 5, biuro Hurtowni. 3513

„WOLNE SŁOWO”

opuści prasę

dnia 19 marca b. r.

Egzemplarz 10 marek.

Zdolnego akwizytora

do zbierania ogłoszeń przyjmie natychmiast „Nowe Biuro”. Zgłoszenia pod: „Nowe Biuro” do Administracji „Gonca Krakowskiego”, Kraków, ul. Dunajewskiego 1. 7.

Tanio do sprzedania

kredens, stolik do kart, 1 łóżko z wkładem sprężynowym, zarzutka, dwie pary bucików męskich Nr. 41, gramofon. Oglądać można od godz. 1—3 popołudniu, Kraków, ul. Kurniki 3. nartar.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Krystyny p.

Wschód słońca: 7:59.

Zachód słońca: 6:41

Długość dnia: 11:42.

Niedziela

13

Marca

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Przechodzień”

Wieczór: „Powrót”

Poniedziałek: „Taniec śmierci”

Wtorek: „Taniec śmierci”

TEATR „BAGATELA”

Niedziela popoł.: „Nieporównany Crichton”

Wieczór: „Kiki”

Poniedziałek: „300 dni”

Wtorek: „300 dni”

Środa: „300 dni”

TEATR POWSZECHNY

Niedziela popoł.: „Za dawnych dobrych czasów”

Wieczór: „Podwójne bractwo”

Poniedziałek: „Królowa przedmieścia”

Wtorek: „Bohater kaukazki”

Środa: „Królowa przedmieścia”

Czwartek: „Wielkie bractwo”

Piątek: „Lalka”

Sobota: „Bohater kaukazki”

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Niedziela popoł.: „Miszka magnat”

Wieczór: „Miszka magnat”

Poniedziałek: „Dama w gronostajach”

Wtorek: „Dziewcze z Holandii”

Środa: „Gwiazda Kaukazu” (Premiera)

Czwartek: „Gwiazda Kaukazu”

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha)

w zarządzie krakowskiego Związku Literatów.

Niedziela Józef Flach: „Zwolennicy i wrogowie

kobiet”

Poniedziałek Józef Flach: „Śladem sławnych roman-

sów”, cz. 14: „Popioły” Żeromskiego

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK

GŁÓWNY, LINIA A—B. L. 39).

Poniedziałek dyr. Muzeum narodow. dr Feliks

Kopera: „Artur Grottger” (z obrazami światła).

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWYM IM. DRA

BARANIECKIEGO.

Poniedziałek, Adam Czyżowski: „Znaczenie gospodar-

cze pszczelarstwa”.

— 0 —

Prezydent Witos na kresach.

Prezydent ministrów, w objeździe nowych województw: Poleskiego i Nowogródzkiego, od d. 5-go do 7 b. m., zwiedził powiaty: kobryński, piński i baranowski.

Zjazd „dowborczyków” w Warszawie.

W piątek rozpoczął się w Warszawie zjazd wojskowy b. I. Korpusu Polskiego, którym dowodził w Rosji w roku 1917—1918 gen. Dowbor-Muśnicki.

Na uroczystość przybył z Poznańskiego zarówno sam dowódca, jak i kilku wyższych oficerów, pełniących obecnie służbę w Wielkopolsce.

Uroczystość rozpoczęła się w kościele katedralnym św. Jana. Mszę św. w obecności kardynała Kakowskiego celebrował ks. biskup polowy Gall w otoczeniu licznych duchowieństw.

Świątynia wypełniona była po brzegi. W prezbiterium zbrali się przedstawiciele władz. Wódza Naczelnego przedstawiał pułk. Wieniawa-Długoszewski z adjutantem. Obecni byli minister spraw wojsk. gen. Sosnkowski, prawie wszyscy generałowie z gen. Hallerem na czele, misje zagraniczne z gen. Nisselem na czele, ambasady zagraniczne, przedstawiciele władz cywilnych oraz organizacji społecznych i cechów

rzemieślniczych ze sztandarami.

Orkiestra odegrała „Rotę” Komopnickiej, a po skończonem nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”, poczem członkowie Korpusu udali się na podwórze Ratusza miejskiego w celu

zdjęcia koleżeńskiej grupy fotograficznej.

— 0 —

Liga „praw człowieka i obywatela” w Polsce.

W Warszawie ukonstytuowała się Liga praw człowieka i obywatela, której celem jest — jak powiada statut — obrona każdego obywatela i każdego człowieka, którego wolność lub prawa zostały obrażone; przeciwdziałanie wszelkiemu uciskowi z tytułu przynależności do takiej lub innej narodowości, wyznania, pici i ugrupowania społecznego lub politycznego, jako też przeciwdziałanie wszelkiej samowoli, nadużyciu władzy i nietolerancji; szerzenie w społeczeństwie zasady poszanowania praw człowieka, budzenie sumienia publicznego i opinii publicznej; propaganda w kierunku szanowania i wykonywania prawa przez organy do wykonywania

prawa powołane.

Na inauguracyjnym zebraniu Ligi przemówił pierwszy nestor bojowników o niepodległość Bolesław Limanowski, poczem jeden z mówców określił cele Ligi. Po ożywionej dyskusji uchwalono wysłać do prezyd. Ligi obrony praw i

członka i obywatela w Paryżu p. Ferdynanda Buissona następującą depeşe:

„Z polecenia zgromadzenia 500 obywateli polskich komunikujemy panu, że w dniu dzisiejszym powołana została do życia w Warszawie polska Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Działalność stawnej Ligi francuskiej będzie wzorem dla jej młodszej polskiej siostrzycy.

Cześć i sława wielkim założycielom i przywódcom Ligi francuskiej, która kroczyła zawsze pod sztandarem postępu, demokracji, tolerancji i dostojności człowieka, która broniła wolności człowieka i wolności narodów uciemiężonych i która pierwsza w czasie wojny światowej proklamowała prawo nieprzedawnionej naszej polskiej ojczyzny do niepodległości i zjednoczenia”.

Kupcy żydowscy na rzecz plebiscytu.

Związek kupców żydowskich w Warszawie zebrał wśród członków swych przeszło 13 milionów marek na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku.

Sytuacja w Gruzji.

Z Konstantynopola donoszą, że podług nie sprawdzonych jeszcze dotąd wiadomości wojska gruzińskie zajęły znów Tyflis.

Iskrówka zaś sowiecka komunikuje, że rząd moskiewski uznaje niepodległość „Gruzji sowieckiej”, która się zdołała wyzwolić z pod jarzma cudzoziemców, i zawiera pokój z „Wolną Rzeczpospolitą Gruzją”.

Wilson adwokatem.

Opuszczając Biały Dom, Wilson oświadczył, że wraz z dawnym sekretarzem stanu Colby zajmie się praktyką adwokacką. Eks-prezydent odwiedza kancelaryje adwokackie w Waszyngtonie i w Nowym Jorku.

Postulaty nauczycieli szkół średnich.

Krak. Koło Tow. Naucz. Szkół Wyższych na ostatnim posiedzeniu uchwaliło następującą rezolucję: Wzywamy zarząd główny, aby natychmiast poczynił energiczne zabiegi, zmierzające do uznania przez Rząd wszystkich lat służby, spędzonych przez starszych profesorów w pracy zawodowej pod zarządem i zaborców. Krzywda jaka spotyka ich przez policzenie tylko 21 lat jest tem dotkliwsza, że właśnie najwcześniejsze lata spędzali w czasach dla szkolnictwa polskiego ciężkich, niejednokrotnie w szkołach kresowych (w Cieszyńskiem i w b. Galicji Wschodniej). Żądamy przeto usunięcia jej i zaliczenia ósmego, dziewiątego i dziesiątego roczek, tem więcej, iż n. p. urzędnikom kolejowym, choć pełnili służbę niejednokrotnie poza granicami Polski i pod obcym rządem policzono już wszystkie lata służby z odpowiednią płacą.

KOMUNIKAT. Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt czasopisma „Tydzień Polski” 4742.

(T) **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ GENERALNEGO DELEGATA RZĄDU.** W poniedziałek o godz. 10 rano odbędzie się we Lwowie posiedzenie Rady przybocznej generalnego delegata.

Z TEATRU „BAGATELA”. „Nieporównany Crichton” (popołudniu) oraz „Kiki” (wieczór) wypełnia dzisiejsze przedstawienia w „Bagateli”. Jutro tzn. w poniedziałek wejdzie na afisz wyborna krotkowiec Gavaulta i Charvay’a pt. „300 dni”. Bilety nabywać można przy kasie teatru.

GÓRNOŚLĄZACY BEZ LEGITYMACYJ PLEBISCYTOWYCH. Sekretariat Tow. Obrony Kresów Zachodnich podaje: Ponieważ niektórzy Górnoślązacy, w komitetach partyjnych nie otrzymali jeszcze legitymacji do głosowania plebiscytowego, przeto zarządza się niniejszem, że wystarczającemu upoważnieniu do wyjazdu na głosowanie będzie u nich poświadczenie Komitetu lokalnego, ze danego Górnoślązaka jest plebiscytowcem. Poświadczenie takie umieszczać będą Komitety lokalne na dokumencie podróży z uwagą, że odczynny podróży do chwili wyjazdu legitymacji do głosowania nie otrzymał. Ogłoszenie niniejsze następuje na zarządzenie Pana Marszałka Trampevńskiego.

„WIECZÓR NOWEL” Aleksander Jordaens odbędzie się we wtorek o godz. 8 wieczór w sali Domu artystów ze współudziałem artystów teatru im. Słowackiego: Jadwigi Korwin i Tadeusza Białkowskiego, oraz red. Emila Haockera (słowo wstępne).

WIELKI KIERMASZ NA PLEBISCYT. Dzisiaj przedpołudniem przeciągac będzie ulicami miasta udekorowany i okryty afiszami samochód niby herold oznajmiający o wielkim kermaszu na plebiscyt górnośląski w salach i kuloarach Starego Teatru. Początek kermasza o godz. 12 w południe. Przygrywać będą dwie muzyki: wojskowa i mandolinistów. Wobec niezmiernie niskiego wstępu (30 marek od osoby) i wielu niszowych atrakcji, a przede wszystkim esu zabawy, którym jest powiększenie funduszu plebiscytowego — spodziewać się można, że dzisiaj w starym teatrze cały Kraków da sobie rendez-vous.

OTWARCIE PRACOWNI WYROBÓW KOŚCIELNYCH. W dniu 15 bm. otwarta zostanie przy klasztorze SS. Wzyszek Krowoderska 16, pracownia wyrobów kościelnych, obejmująca dzieła koronkarstwa,

KINO

Kinoteatr „WARSZAWA”, Stradom 15, vis à vis D. O. G.

ORLĄTKO

WARSZAWA

Dziś! i codziennie!
w 7 częściach według
słynnego dramatu
E. ROSTANDA.
Zdjęcia dokonane w Schönbrunn.

haftów kościelnych, ornatów, wyrób różańców i szkaplerzy. Fachowe osoby zaraz znajdą zajęcie. Dla pragnących się wyszkolić będą specjalne kursa. Zgłoszenia tamże od godz. 10—1 i od 4—6.

TRAGICZNY ZŁOŹNIK KRAKOWSKIEGO NAUCZYCIELA. Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią zmarł przedwczoraj na oddziale chirurg. w szpitalu św. Łazarza nauczyciel szkoły im. Sobieskiego w Krakowie śp. Józef Kopeć. Pogrzeb tragicznie zmarłego nauczyciela (wstrzymany z powodu sekcyj zwłok) odbędzie się dzisiaj w niedzielę o g. 5 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim. Sprostować należy pogłoskę, jakoby zmarły sam targnął się na swoje życie.

(T) **POŻAR W GARAZU.** W garażu na Smoleńsku zapalił się dach od rury od pieca. Cześć dachu spaliła się. Pożar ugaszono.

(T) **TRAGICZNY WYPADEK.** Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem zdarzył się tragiczny wypadek na ulicy Włóczków na Półwsiu Zwierzynieckim. Oto 26-letni Feliks Raźny z Krzesławic wioził furę z nawozem. Z powodu małej szerokości ulicy Włóczków chcąc wyminąć inne pojazdy skierował konie w jedną stronę, wskutek czego wóz przechyliwszy się na krawędzi rynsztoku, runął na powożącemu Raźnego, przywalając go całym ciężarem Raźny wyzionął ducha na miejscu. Zwłoki jego przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

(T) **KRADZIEŻ W FABRYCE WÓDEK „KRAKUS”.** Wczoraj o godzinie 5 rano spostrzegł posterunkowy policji w pobliżu stacyi kol. Podgórze Miasto 3 osobników, noszących podejrzanej zawartości wielkie dymiony. Gdy posterunkowy zbliżył się do tych ludzi — jeden z nich dobywszy rewolweru strzelił w stronę policjanta. Na szczęście kula chybiła. Policjant widząc, że ma do czynienia z niebezpiecznymi bandytami, użył również broni — wskutek czego wywiązała się gwałtowna strzelanina — poczem przerażeni apasze poczęli uciekać, porzucając dymiony, które jak się okazało zawierały 20 litrów spirytusu i 20 litrów starki. W toka dochodzeń wykryto, że spirytus ten pochodzi z kradzieży w fabryce wódek „Krakus” w Podgórzu, gdzie sprawcy włamali się do magazynu przez wybite betonowej ściany. Na miejscu włamania znaleziono kilof oraz sztabe żelazną, któreimi włamywacze posługiwali się przy włamaniu. Szkoda wynosi 20,000 marek.

(T) **WYKRYCIE ZŁOŹNIE TYTONIOWYCH.** Na skutek doniesienia, przedsięwzięty organa urzędu walki z lichwą rewizję u Pauliny Neufeld, właścicielki restauracji znajdującej się przy ul. Ambrożego Grabowskiego 13, która od pewnego czasu skupowała skradziony podczas transportowania z dworca kolejowego do fabryki cygar — tytoni. Podczas rewizji skonfiskowano u Neufeldowej 17 kilogramów tytoniu, a u Tomusza Niecałego dozorca domu, w którym Neufeldowa mieszka — skonfiskowano 2 kg. liści tytoniowych. Jak stwierdzono tyton ten kradną systematycznie woźnice, którzy w sposób bardzo łatwy mogą to czynić z tego względu, że tyton przewozi się w odkrytych wozach. Możliwość wykrycia fabryki cygar przedsięwzięcie odpowiednie środki przeciw zabezpieczeniu się przed ewent. kradziejami w tym rodzaju.

(T) **MAGAZYN W MIESZKANIU FRYZYERA-PASERA.** Onegdaj zaarrestowano 29-letniego Moryca Goldberga, właściciela zakładu fryzjerskiego w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej — który jak stwierdził organa policyjne, uprawiał na wielką skalę paserstwo. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Goldberga, wykryto cały magazyn najrozmaitszych towarów, które następnie odsprzedawał z wielkim oczywiście zyskiem. Między innymi znaleziono 40 kg. kompozycji metalowej, 62 kg. mosiężnych i miedzianych części składanych do motorów, 100 kg. gwóźdź gontowych, kilkanaście sztuk sukna i płócien, kilkanaście ubrań — kilka koców wojskowych. Wiele z tych rzeczy pochodzi prawdopodobnie z kradzieży.

SKŁADKI. Na plebiscyt górnośląski złożył w dalszym ciągu w Administracji naszego pisma za pośrednictwem p. Krzesa: Firma inż. Wacław Gasior i Ska Mk 2000, Pp. Mikołajski jun. Mk 120, N. N. Mk 100, M. Mk 40, Lempicki Mk 30, Nodzeński, Knobel, dr Steinberg, kpt. Rutkowski, Bodnarowski, Słepiański, inż. Kubaty, Gdowski, Stan Filipkiewicz po Mk 20, Cekiara Mk 10, razem Mk 2480 — wraz z poprzednimi składkami Mk 6580, karbow 6,000.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY NA PLEBISCYT. Sekretariat Tow. Obrony Kresów Zachodnich podaje: Małopolski zakład odzieży w Krakowie przez prezesa swego radcę Witolda Ostrowskiego złożył na cele plebiscytu górnośląskiego kwotę 1 milion marek.

Samobójstwo na zamówienie cesarza Wilhelma.

DAWNY DRAMAT W ŚWIETLE PRAWDY.

(1.) Przed dwudziestu mniej więcej laty dzienniki niemieckie doniosły o wypadku, jaki zdarzył się nieopodal norweskiej wioski Oada, na fjordzie Sor; znajdował się tamwówczas yacht cesarza Wilhelma. Wypadek sam przez się banalny, nabrał pewnego rozgłosu dzięki nazwisku ofiary, chodziło bowiem o syna generał-adjutanta,

przyszłego marszałka polnego von Hahnke. Młody oficer marynarki odbywał na rowerze przechadzki drogą, biegnącą wzdłuż fjordu, gdy fałszywy krok rzucił go o nadbrzeżne skały, gdzie znalazł natychmiastową śmierć.

Otóż „Muenchner Post” ogłasza obecnie o tym „rzekomym” wypadku sensacyjne szczegóły, z których wynika, że był on samobójstwem „na zamówienie”, za które odpowiedzialność spada na samego eks-cesarza Wilhelma.

Oto jaki był przebieg tego tajemniczego dramatu:

Krążąc letnią porą po wybrzeżach Norwegii w roku 1902 yacht cesarski „Hohenzollern” zarzucił kotwicę koło Oada, wobec tego, że władca niemiecki objawił ochotę zwiedzenia lodowca Buarbaar, znajdującego się w tych stronach. Cesarz istotnie udał się na tę wycieczkę, lecz w drodze zmienił plan i powrócił nagle na pokład parowca.

Podczas jego nieobecności młody porucznik von Hahnke znalazłszy jakiś rower, zaczął jeździć na nim po pokładzie okrętu. Nagle jak z pod ziemi jawi się cesarz; dostrzega oficera i błdy ze złości zbliża się doń, wymyśla go w sposób gwałtowny, a perorę swą przypieczetowuje brutalnym gestem. Von Hahnke odpowiada na tę niespodzianą napaść uderzeniem pięści, które dosięga oblicza cesarza i powala władcę Niemiec na ziemię.

Bezpośrednio potem oficera aresztują i biorą go w okowy. Tego samego wieczoru rada wojenna skazuje młodzieńca na karę śmierci. Cesarz w drodze wyjątkowej łaski upoważnia młodego von Hahnke do popelnienia samobójstwa, sam ustala okoliczności, jakie mają towarzyszyć temu „harakiri”, nakazując, aby „samobójca” nie narażał „prestżu” cesarskiego, aby oszczędzał swoje własne nazwisko, znane w armii, aby odrazu cały wypadek mógł pójść w zapomnienie.

Na drugi dzień rano zaprowadzono porucznika wraz z jego nieszczęsnym rowerem na drogę, biegnącą nad krawędzią morza; towarzyszyli mu oficerowie, którzy byli świadkami „zbrodni obrazu majestatu”. — „Skazaniec” wsiadł na rower, wykonał kilka gwałtownych ruchów i rzucił się z rowerem na sam brzeg morza rozbijając się o morskie skały.

Kiedy cesarzowi doniesiono, że sprawiedliwości stało się zadość, władca Niemiec kazał położyć kamienną płytę z odpowiednim napisem na miejscu, w którym porucznik von Hahnke „zginął skutkiem nieszczęśliwego wypadku”.

Krwiożerczy trybunał kobiecy

(1) Dzienniki włoskie przynoszą nowe szczegóły o nadużyciach, popelnianych w czasie zamieszek w miastach włoskich, wywołanych przez komunistów.

W Empoli, gdzie komuniści zabili 9 ciu marynarzy, giełda pracy została podpalona przez oddział komunistyczny.

W San-Pietro trybunał czerwonony, złożony w większości ze samych kobiet, skazał kilku studentów faszistów na spalenie ich żywcem. Stos był już podpalony i tylko dzięki interwencji kilku nieco bardziej ludzkich komunistów nieszczęśliwi studenci uniknęli męki, na jaką ich skazano.

W Tryeście manifestanci usiłowali podpalić okręt „Semiramis”. Ocalał on jedynie dzięki poświęceniu własnej załogi, która pod ogniem strażaków komunistycznych puściła w ruch pompy i sikawki.

Czternastoletni chłopiec recenzentem teatralnym.

(m-m) Miasto Darmstadt w Niemczech posiada osobliwość swego rodzaju w postaci 14-letniego chłopca, który już od 2 i pół lat pisuje w jednym z tamtejszych pism recenzje teatralne. Od dłuższego czasu otrzymywał od intendantury teatralnej wolne bilety, jakie przysługują wszystkim recenzentom. Ostatecznie młodociana aparycja krytyka i jego towarzyszek (!) zwróciła uwagę dyrekcji teatru krajowego i

recenzentowi, liczącemu podówczas 13 i pół lat, odebrano bilety. Fenomenalny młodzieniaszek nie przyjął tego zarządzenia i zaapelował do miejscowego stowarzyszenia dziennikarzy i literatów. Związek ten nie powziął wszakże żadnego decydującego postanowienia, nie mogąc ustalić, jaka właściwie granica wieku obowiązuje człowieka na stanowisku krytyka teatral-

nego. Sprawa oparła się wreszcie o ogólnie państwowy Związek prasy niemieckiej, który kwesię rozstrzygnął na korzyść młodocjanego recenzenta. Stwierdzono bowiem, że recenzje są zupełnie poprawne, a nie wolno krytykowi odbierać biletów jedynie z tego powodu, że jest za młody.

śmiały się z jego goryczy. „Zobaczycie, zobaczycie, mówił handlarz biżuterii; „oni“ przyjdą aż tutaj...“ Austriacy nie przekroczyli nawet Piawy, a prorok z Ponte-Vecchio bez wątplenia rozpoznał horyzont swych smutnych myśli. Lecz oto „la bella Firenze“, mimo wszystko, przeżywa trwogę wojny i to najboleśniejszej ze wszystkich: wojny domowej, która rzuca własne jej dzieci jedne przeciw drugim, która przelewa bratnią krew...

Raz znowu pewien stary hotelarz w Fiesole, ukazując swym gościom z wyżyn tarasu uroczą dolinę, zdawał się również dostrzegać jakieś złe wróżby w złotych mgłach, otulających dalekie kontury miasta. Lecz jedna flaszką upojonego chianti wystarczała na rozwianie tych złych myśli. A jednak w ostatnich dniach wąskie uliczki Fiesole rozbrzmiewały odgłosem strzałów, karabinów maszynowych...

Lecz u wysokich ogrodów Florencji historyk Guglielmo Ferrero glosił, mimo wszystko, słowa nadziei. Niekiedy smutny na równi z jubilerem z Ponte Vecchio i z hotelarzem z Fiesole, u wiedzy swojej czerpał siłę. Bogowie, opiekujący się Florencją, wysłuchali przemowy tego filozofa, a ludzie małej wiary przekonali się w końcu, że się mylili.

Guglielmo Ferrero i w przyszłości odniesie zwycięstwo nad pesymistami. Cała Italia odzyska spokój i harmonię, gdyż los jest powolny życzeniu ludzi uparcie silnych. Młodzieniec Michala Anioła, czuwający u progu florentyńskiego pałacu, uosabia swoją siłą wszystkie aspiracje szlacheckich namodów. Jego dumą, wyniosły gest, urągający przelotnym przepowiedniom, poucza lepiej, w co należy wierzyć, niż mgły, unosząco się z nad Arna. Italia, która zwyciężyła wroga, zwycięży i samą siebie i do-wiedzioną będzie, iż poeci jej i myśliciele byli najpewniejszymi jej przywódcami.

Jubiler Ponte Vecchio i hotelarz z Fiesole nie są typami wyłącznie toskańskimi. Ich smutek nawiedza kolejno każdego z nas. I najsilniejszym zdania się zwrócić losowi, dawać posłuch złym przepowiedniom i wróżbom. Lecz mądrość narodów nie darmo poucza, że „chcieć — to móc“. Spokój, jakiego będziemy zażywać, będzie naszym własnym dziełem, a nie dziełem, przypadku.

Tajemnicę włoskiego historyka, Guglielma Ferrero możemy odnaleźć i w naszej przeszłości. Gdybyśmy nie byli znali naszej historii, nie byłibyśmy mogli walczyć i bronić się przez tych długich sześć lat wojny. A gdyby była tego potrzeba, same choćby dzieje tych sześciu lat wystarczyłyby, aby wlać w nas siłę i wiarę w przyszłość. Historia jest najlepszym antidotum przeciwko truciźnie zwątpienia i rozpaczy.

Nowe książki.

JAN PARANKOWSKI: ANTIPOUS W AKSAMITNYM BERECIE. Lwów, 1921, Księgarnia E. Altenberga. Książka o Oskarze Wilde'a, Autor, znany z fejtletonów, pisywanych z wielkim smakiem i erudycją w „Gazecie Lwowskiej“ odtwarza tu w szeregu szkiców życie i twórczość lorda Paradoxa, posługując się dziwnie barwnym, kwiecistym stylem. Styl ten oddaje umyślnie cały przepych barw i woni — którą spełnione było życie O. Wilde'a. Jest to rzadki u nas sposób opowiadania o rzeczach przez uprzednie stworzenie atmosfery samych rzeczy opowiadanych. Z krótkiej książki przemawia do nas marzycielstwo i perswazyja autora „Salome“ tak, jakgdyby on sam o sobie mówił. Żadnej definitywy, żadnego suchego podawania faktów. Autor zapowiada monografię o Wilde'au. „Antipous“ jest tylko pewnego rodzaju rekonstrukcją postaci. W 20 rocznicę śmierci poety wychodzi ta książeczka w Polsce i świadczy chlubnie o pewnych absolutnych dążeniach estetycznych, które rozkwitają na glebie nowej naszej umysłowości. Parankowski w sześciu rozdziałach skoncentrował bardzo umiejętnie najważniejsze czynniki, charakteryzujące umysłowość i osobliwość życiową Wilde'a. Książka jest dobrą, jeśli na podstawie niej — możemy sobie dokładnie wyobrazić osobistość, o której traktuje. W istocie też, przed człowiekiem, który ani jednego dzieła Wilde'a nie czytał, ani nie o nim nie słyszał, staje autor „Doriana Grey'a“ na podstawie książki Parankowskiego — jakby żywy i nie podobna ulżyć urokowi tej zapatrzonej w najwyższe piękno indywidualności.

Parankowski działa w tej książce nie analitycznie, ale w najwyższym stopniu syntetycznie, co zresztą wynika z tego cośmy wyżej powiedzieli. Dlatego nie należy się spodziewać tutaj filozoficznej interpretacji dzieł Wilde'a — ani historyczno-literackich poglądów.

„Antipous w aksamitnym berecie“ — napisany z przejrzystością i jasnością stylistów francuskich jest cennym nabytkiem w zakresie piśmiennictwa poświęconego kulturze zagranicznej. Książka wydana starannie.

J. W.

Przesilenie w rokowaniach z Gdańskiem.

Stanowisko rządu polskiego jest zdecydowane. — Bezprzedmiotowe uwagi Gdańszczan. — Znaczenie połączenia gospodarczego Gdańska z Polską.

Gdańsk (PAT). „Dziennik Gdański“ otrzymuje od wiceministra Plucińskiego sprawozdanie z obecnego stanu rokowań polsko-gdańskich. Na pierwszy plan wysuwają się sprawy gospodarcze, w myśl artykułu 13, który łączy Gdańsk w jednolitość gospodarczą z Polską. Na tym punkcie stanęła delegacja polska, podczas gdy Gdańszczanie wysunęli koncesję ułm celnej z Polską. Różnica ta zasadnicza spowodowała w rokowaniach przesilenie. Obie strony, zdając sobie sprawę z ważności konfliktu, przekazały sprawę podkomisyi dla reglamentacji cnotu towarów, która w piątek rozpoczęła obrady i kontynuować będzie je w Warszawie, pod przewodnictwem ze strony polskiej p. Kirchmajera, ze strony gdańskiej p. Volkmana. Stanowisko rządu polskiego jest zdecydowane. Jeżeli Gdańszczanie przyjmą polski punkt widzenia w sprawie zasadniczej, wówczas rząd polski będzie skłonny do ustępstw w zakresie przepisów przejściowych. W przeciwnym razie zmuszony będzie do wysunięcia najdalszych konsekwencji. Jednolitość gospodarcza Polski z Gdańskiem wyklucza umowę aprowizacyjną jako

nieaktualną. Natomiast bezprzedmiotowe są uwagi, wysunęte ze strony gdańskiej, jakoby rząd polski dążył do usunięcia obecnej waluty gdańskiej i t. d. Wsuwanie tych punktów ma raczej znaczenie agitacyjne, pozbawione wszelkiego rzeczowego uzasadnienia. Połączenie gospodarcze Gdańska z Polską ma poważne znaczenie praktyczne dla wolnego miasta Gdańska i przynosi ze sobą korzyść, zwłaszcza w zakresie aprowizacji. Gdańszczanie traktowani byłiby jako obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, Wolne Miasto zaś, jak wszystkie większe miasta polskie, o których aprowizację stara się rząd. Rzeczowe te argumenty przemawiają za przyjęciem polskiego punktu widzenia. Konwencja gdańska, zawierana na lat dziesiątki, nie może zatem dla krótkotrwałych korzyści poświęcać zasadniczej sprawy. Olbrzymie widoki rozwoju Polski gwarantują Gdańskowi stałe korzyści, które powinny zaważyć na szali toczących się rokowań. Na tem opiera wiceminister Pluciński nadzieję, że pertraktacje doprowadzą do porozumienia.

Krwawe strajki w Jugosławii.

Sarajewo (tel. wł.). W Jugosławii wybuchł szereg strajków w kopalniach i w fabrykach. W Vares Majdan przyszło do starcia pomiędzy robotnikami, wojskiem i żandarmeryą; zostało kilku ludzi zabitych, a kilkudziesięciu rannych. Władze zwalniają robotników z fabryk i odsta-

wiają do miejsca przynależności, nie pozwalając nic ze sobą zabierać, nawet pieniędzy z banków. Od świąt Bożego Narodzenia zamknięto wszystkie domy robotnicze, nie wolno nawet drukować pism robotniczych.

Konferencya do zwalczania epidemii

Genewa. (PAT). Komisarz Ligi narodów do zwalczania epidemii zaprosił międzynarodowy Czerwony Krzyż do wyznaczenia delegatów na konferencyę, która odbędzie się w Warszawie w dniu 15 kwietnia.

Kredyty czeskie.

Praga (PAT) Dzienniki czeskie donoszą: Rząd wniósł do parlamentu projekt kredytu 19677 milionów koron celem naprawienia szkód zrządzonych przez najazd węgiersko-boiszewicki na Słowację. Równocześnie rząd domaga się kredytu 700 milionów koron na pokrycie zapotrzebowania woj-

skowego. Dzienniki stwierdzają przy tej sposobności że rząd czeski zamierza zakupić dla wojska czeskiego 200,000 par butów we Francji, wychodząc podobno z założenia, że przemysł czeski nie sprostałby takiemu zamówieniu.

Harding wobec Ligi Narodów.

Waszyngton (PAT) Jak słyhać prezydent Harding po dłuższej konferencji z amerykańskimi mężami stanu, przyszedł do przekonania, że nienależy tworzyć nowej Ligi narodów, skoro istnieje już jedna Liga. Harding zachowuje się jednak z rezerwą w tej sprawie i jak donosi Chicago Tribune nie można nic definitywnego powiedzieć o stanowisku jego w tej sprawie.

Po krwawych dniach Florencji.

MYLNE PRZEPowiednie...

Jak wiadomo w ostatnich czasach północne Włochy stały się widownią krwawych walk domowych między komunistycznymi robotnikami a t. zw. „fascistami“. Walki te przybrały wielkie natężenie, pochłaniając tłumy ofiar w ludziach i niszcząc ogromną ilość cennych budowli. Najsilniej ucierpiała Florencja, gdzie doszło do kilkudniowej, formalnej bitwy ulicznej.

Pomóż zamieszczamy garść wrażeń i refleksyj, które otrzymaliśmy od jednego z przyjaciół naszego pisma, bawiącego chwilowo w stolicy Toskanii.

Ostatnie wypadki, które zrosiły krwią cudne, rozświetnione ulice Florencji, rzuciły cień jakiegoś dziwnego melancholii i osobliwego smutku na wszystkich przyjaciół i wielbicieli starego miasta, rozsiadłego nad brzegami Arco... A czyż przyjaciółmi Florencji nie są wszyscy Polacy, — Polacy podróżujący i czytający? Czyż wszyscy, którzyśmy za dobrych, przedwojennych czasów choćby przez chwilę widzieli „la bella Firenze“, którzyśmy przechadzali się w słońcu po Piazza della Signoria u stóp średniowiecznego Palazzo Vecchio, którzyśmy godziny cudnej zadumy przeżywali błądząc nad brzegami Arna,

wijącymi się w czarownej dolinie, którzy tonęliśmy w zachwycie na widok arcydzieł galerij Pitti czy Uffizi — czyż my wszyscy, znający to jedyne „miasto kwiatów“ nie musimy stwierdzić, iż wszędzie rozruchy i walki uliczne są rzeczą karygodną i brzydką, lecz w stolicy toskańskiej są one nieomal świętokradztwem?...

Gdyby obraz, jaki przedstawiają w tej chwili brzegi Arna mógł przeniknąć nas innym uczuciem, niż uczuciem smutku, możnaby napwół ze śmiechem zapytać: „Gdzie też ci komuniści jeszcze wleżą?“

I rzeczywiście dziwną jest rzeczą, że rycerze dezorganizacji, anarchii wybrali sobie także i Florencję za arenę swych niecznych czynów! Miasto to nie posiada prawie żadnych fabryk; praca skupia się tam w niepozornych a malowniczych kryjówkach. Na Ponte Vecchio nieuczonne nieraz a mistrzowskie dłonie domorosłych robotników-artystów przemieniają złoto, srebro i kosztowne kamienie niejednokrotnie w prawdziwe arcydzieła sztuki, a w tych sklepach i sklepikach, obramianych rzeźbą, odwieczna tradycja pozostawiła, zda się, swój nieprzeparaty urok... Maczenie tej czarownej ciszy i odwiecznego spokoju jest jakąś ohydą zdradą...

Raz, w czasie wojny, pewien stary jubiler florencki rozmyślał nad szaleństwem prądów bieżącej epoki. Usposobiony był chwilowo bardzo pesymistycznie i klientem swoim przepowiedał, iż nadejdą dni jeszcze ciemniejsze... Młode, piękne Florentynki, oglądając lśniące klejnoty,

Dział ekonomiczny. Stan rynku pieniężnego.

Kraków, 13 marca.

(stn) Nasz rynek pieniężny przeżywa obecnie okres silnej stagnacji. Giełda notuje od dłuższego czasu dążność ujemną w połączeniu z niechęcią do transakcyj wogóle.

Złożyły się na to dwie zasadnicze przyczyny. Z jednej strony rynek finansowy nasycony jest narazie w mierze dostatecznej wszelkimi papierami przemysłowymi i handlowymi i panujący niedawno „głód akcyjny” szerokich sfer, powstały na podłożu ucieczki przed gotówką, pozostał zaspokojony. Z drugiej strony — chwilowa niepewność, a raczej niewyraźność sytuacji politycznej ogólnej i położenie zewnętrzne państwa wpływają hamująco na kapitał, skłonny do poświęceń się przedsięwzięciom na szerszą skalę.

Nie znaczy to jednak wcale, aby ruch „grynderski” u nas miał już zupełnie skończyć się i ustać. Przeciwnie — przemysł nasz i handel mają przed sobą jeszcze tak obszerne pola pracy, leżące odłogiem, że chłonność ich na kapitał została zaspokojona zaledwie w nieznacznej mierze. Pomimo, że ustały początkowe, nieco gorączkowe formy „grynderswa” i związanej z nimi fluktuacji na rynku pieniężnym, powstają wciąż nowe przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe, absorbujące bierny kapitał. Nie ulega też wątpliwości, że niebawem nadejdzie okres, kiedy ten ruch uprzemysłowienia, który na razie zwolnił tempo, wybuchnie z nową siłą, a z tem przyjdzie ożywienie na rynku pieniężnym.

Perspektywę taką wskazują również inne oznaki. Niepewność przedplebiscytowego okresu górnośląskiego niedługo się skończy, zresztą właściwie ona już częściowo ustała, boć teraz jest już prawie pewnem, że co najmniej większość Górnośląska nam przypadnie, a wtedy przed przemysłem polskim, włącznie z już istniejącymi przedsiębiorstwami, otwierają się tak olbrzymie widoki rozwojowe, że jego chłonność na kapitał wzrośnie dziesięciokrotnie. Gdy zaś jednocześnie ze zdecydowaną już nową emisją banknotów, gotówka znów stanie się mniej ceniona, — przyplw jej na rynek pieniężny wzmoże się powrotną falą. Niezadługo tedy na miejsce obecnej na nim stagnacji przyjdzie znowu normalne ożywienie, bynajmniej nie równoznaczne zresztą z gorączką giełdową, równie szkodliwą dla ogólnego stanu gospodarczego kraju, jak stagnacja.

Ruch giełdowy.

Kraków, 13 marca.

(4) Ruch na giełdzie krakowskiej w zupełności zamari. W dniu wczorajszym zaledwie cztery gatunki papierów przemysłowych były przedmiotami transakcyj niezwykłe minimalnych przy tendencji ujemnej, lub też przy kursie onekdajszym.

Nieco większy ruch panował na targu papierów handlowych. Lecz i kursa tych papierów uległy zniżce — wprawdzie nieznacznej, z wyjątkiem Żegluga polskiej, która spadła z 1500 na 850.

W akcyach bankowych zastój. Z papierów lokacyjnych nabywano 4 proc. listy zastawne Tow. kred ziemsk. po 9850—99.

Waluty i dewizy zagraniczne bez zmiany.

CEDELA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 12 MARCA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka 810, 350, Franki francuskie gotówka 80, 63, czeki 62, 55, Marki niemieckie gotówka 12, 13, czeki 13, 14, Korony austriackie gotówka 110, 115, czeki 115, 125, Korony czesko-słowackie gotówka 1050, 1150, czeki 11, 12, Lei rumuńskie gotówka 1050, 1150, Lily włoskie gotówka 23, 32.

Akcyje Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. „P.T.H.” ofiar. 1025, zad. 1125, transakc. 1095—1060, Handl. Spółka akc. „Impex” ofiar. 630, zad. 680, transakc. 650, „Polski Glob” Tow. transportowo-handlowe ofiar. 2000, zad. 2150, transakc. 2075, Żegluga Polska ofiar. 800, zad. 900, transakc. 800—850, Zieleniewski ofiar. 7300, zad. 7700, Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I emisji, ofiar. 4700, zad. 5000, transakc. 4900—4900, Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II emisji, ofiar. 2400, zad. 2600, transakc. 2450, „Lmiesz” fabryki maszyn rolniczych ofiar. 5500, zad. 6000, „Trzebinia” fabryki maszyn i narzędzi rolniczych ofiar. 3000, zad. 3200, „Automotor” fabryka samochodów ofiar. 2300, zad. 2500, transakc. 2400—2350, „Górka” fabryka cementu ofiar. 8300, zad. 8600, Gal. akc. Zakłady Córni, Siersza ofiar. 5800, zad. 6100, „Tępega” Tow. dla przedsiębiorstw górniczych ofiar. 8300, zad. 8600, Polska Nafta ofiar. 3100, zad. 3300, Elekrownia w Sierszu ofiar. 1800, zad. 2000, „Ciklos” T. A. ofiar. 3300, zad. 4100, „Pezet” Powszechne zakłady budowl. ofiar. 1250, zad. 1350, Fabr. przetworów tłuszczowych w Trzebinii ofiar. 2400, zad. 2600, transakc. 2550—2500, „Krakus” Zjedn. fabr. przetworów wysokowych ofiar. 3300, zad. 4000, Fabryka porcelany w Cmielowie ofiar. 3700, zad. 3900.

Lwów (PAT) Giełda, Ruble dumskie drobne 2832, Dolary amerykańskie 820—870, Marki niemieckie

po 1000: 1275—1375, Marki niemieckie po 100: 1175, 1275, drobne 1075—1175, Lei rumuńskie po 500: 1175, 1200 drobne 1060—1250, Korony austriackie 90—110, Dewizy na Paryz 6163, Berlin 1340—1440, Nowy Jork 820—860, Reszta bez zmiany.

Warszawa (Tel. M) Na dzisiejszej czarnej giełdzie waluty zagraniczne sąw bardzo mocno. Zdaje się, że przyczyna leży w projekcie emisji nowych banknotów do wysokości 20 miliardów. Papier dywidendowe były bardzo mocne. Szczególnie podniosły się Zyrardów i Rudzki.

Giełda, Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli transakc. 255—25350, zad. 257, poszuk. 252 4 i pół proc. ziemskie za 100 marek transakc. 94, 95, 5 proc. m. Warszawy transakc. 330, zad. 335, poszuk. 325.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych sprzedaż 8250, kupno 860, Franki francuskie gotówka: trans. 63, czeki sprzedaż 6375, kupno 6175, Funtv szterlingi transakc. 3475, czeki sprzedaż 3525, kupno 3400, Marki niemieckie gotówka sprzedaż 14, kupno 1350, czeki 1430, kupno 1370.

Akcyje warszawskie: Bank handlowy 1—8 emis. 1625—1675—1650 2—10 emis. 1575, 1600 Kredytowy warszawski 1—3 emis. 3700, 5 emis. 2525, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych 10000, 10200, 10100, Lilpop. Raj, Lewenstein 36000—37500, Rudzki 24700, 25300, 25000, Starachowice 13550, 13250, 13400, Tow. Zakładów zyrardowskich 36600, 38000, 37000, Żegluga 1—4 emis. 2200—2350, Borkowski 2600, 3575, Bracia Jałkowcy 2650, 2600, 2650, Warszawska fabryka cukru 10000, 11000, Ostrowskie zakłady 10000, 10450, 10325, Zawiercie 32500, 31500, 32000.

Praga (PAT) Kursa dewiz Berlin 12175, Warszawa 555, Marka niemiecka 12175, Marka polska 755, Berlin (PAT) Kursa dewiz, Dolary 6185, Belgijskie 422050, Funtv 24575, Francuskie 44550, Włoskie 231, Polskie 760, Czeskie 8181, Austriackie stare —, Austriackie stempowane 895, Rumuńskie 3340, Szwajcarskie 105875, Amsterdam 215330, Bruksela 46450, Chrystyania 101745, Kopenhaga 107790, Sztokholm 141205, Helsingfors 16650, Włochy 22975, Londyn 245, Nowy Jork 6253, Paryz 44645, Szwajcaryja 106000, Hiszpania 86910, Wiedeń stemp. 1423, Praga 8240, Budapeszt 1498.

Zurych (PAT) Kursa dewiz, Berlin 942 i pół, Nowy Jork 581, Medyolan 2130, Praga 782 i pół, Budapeszt 142 i pół, Zagrzeb 4, Bukareszt 805, Warszawa 067 i pół, Wiedeń 126, Austriackie stempowane 085.

86. Szarady do nagrody.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad, umieszczonych poniżej należy przesłać Redakcyi „Gońca Krakowskiego” najdalej do czwartku, dnia 24 marca 1921 roku. Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad, odbędzie się w sobotę, 26 marca 1921 r. o godz. pół do 12 w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego”.

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO”.

424.

Rozmówki z Ollendorfa.

Co dziś dzieła na paskarza?
— Czwarta piąta go przeraża!
Trzecie drugie w domu macie?
— Spodnie z nich zrobiono tanię!
Jaki ton ma tenor w górze?
— Pierwsza nie wystarczy w chórze!
Jak krakowiak się zaczyna?
— Czwarta jego podwalina!
Ile lat ma panna Tecla?
— Mówią ludzie, że już trzecia!
Jakie znasz dziesiętne miary?
— Metry, pierwsze drugie, sry!
Czemu Artur tak się złości?
— Bo dziś z dumnej kpią calości!
A więc żal ma do narodu?
— Że mu coś obcięli z przodu!

425.

Trzecia wspan i druga wspan
To bóg wojny — orzekł tak:
Czwarta, trzecia, pierwsza wspan
Mają wszyscy pójść na hak!
„Goniec” chętnie wam to głosi
I o calość tylko prosi,
Wszak redakcyja tego warta —
(Byle nie na trzecia czwarta!)

426.

Śmierć każdego pierwsza piąta,
Po łolei ludzi sprząta,
Są więc konie piąta druga
I „hiszpańska” jest obsługa.
Ale jest kraina czarta,
Gdzie dziś lepsza trzecia czwarta,
Że calości tylko trzeba.
By bez pompy pójść do nieba.

427.

Szarada p. Z. C. z 5 liter (a nie zgłosek!)
Z pięciu członków złożona, władza duszy jestem,
Powiększam się młoczeniem a zmniejszam szele stem,
Gdy mi pierwszy odetniesz, zaraz wtedy będzie
Dla kupców nieodzownie potrzebne narzędzie.
Z trzech ostatnich, czy z końca przeczytasz, czy z przodu,
Będzie u tureckiego urzędnik narodu.
Za rozwiązanie tych szarad wyznacza się trzy nagrody:

1. 100 gramów najprzedniejszego tytoniu z roku 1913.

2. Bezpłatne przedłużenie prenumeraty „Gońca Krakowskiego” o jeden miesiąc.

3. „Tajemnice Sahary” — sensacyjna powieść Piotra Benoit — drugie wydanie!

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO” (a zatem i Prenumeratorów):

Pierwsza trzecia sucha albo czarna bywa,
Kanonik ci powie, jak on ją nazywa,
Druga trzecia lokal tani, co się zowie,
Więc go możesz nająć nawet i w Krakowie,
Broń to dyplomatów ostrą drugą czwartą,
Lecz stanowczo więcej jest armata warta,
Lubię, gdy się dziłonek trzecia druga rodzi,
Trzecia druga z tyłu kwiat, co z brodą chodzi,
Trzecia wspan i druga zmana włoska rzeka,
Na trzecia i czwarta mój wierzyciel czeka,
W Portugalii szumią czwartej pierwszej fale,
Czwarta trzecia język stawia ci wspaniale,
Pierwsza wspan wciąż wołasz, gdy cię w środku gniecie,

Galość cudne miano, nadane kobiecie.

Za trafne rozwiązanie tej szarady wyznacza się cztery nagrody:

4. Poezje Adama Mickiewicza — wydanie nowe, zupełnie, w 4 tomach, ułożone przez Piotra Chmielowskiego (stron 1438) w płóciennej oprawie.

5. Puzka francuskich sardynek.

6. „Człowiek, który powrócił z tamtego świata” — sensacyjna powieść Gastona Leroux — na wyczerpaniu!

Nadzwyczajna nagroda pocieszenia dla tych, którzy dotąd żadnej nagrody nie otrzymali:

7. Kwartalna prenumerata „Gońca Krakowskiego” za połowę ceny.

Nowy regulamin szaradowy.

1. Co dwa tygodnie umieszczać będziemy w numerze „Gońca Krakowskiego” na poniedziałek (wychodzącym w niedzielę rano) szarady, zagadki, łamigłówki itp., z tych kilka dla Prenumeratorów, a jedna dla wszystkich Czytelników (a zatem i Prenumeratorów).

2. Rozwiązania szarad itp., umieszczone na wyciętym nagłówku odnośnego numeru, należy przesyłać do Redakcyi najdalej do 10 dni od daty ogłoszenia szarad, tj. do drugiego czwartku wieczorem.

Rozwiązań nadesłanych bez nagłówka numeru uwzględniać się nie będzie.

3. Za trafne rozwiązanie wyznaczy się 3 nagród, a to 3 dla Prenumeratorów i 3 dla Czytelników.

4. Publiczne losowanie nagród odbywać się będzie co drugą niedzielę o godz. 11 i pół w południe, w dużej sali Redakcyi „Gońca Krakowskiego” (Dunajewskiego 7. I. piętro).

Uwaga: Prenumeratorzy, którzy nadeszła trafne rozwiązanie wszystkich szarad (a więc i dla Czytelników), biorą udział w obu losowaniach, tj. dla Prenumeratorów i dla Czytelników.

5. Imienną listę Prenumeratorów i Czytelników, którzy nadesłali trafne rozwiązanie, oraz wyniki losowania ogłasza się w numerze na środe (wychodzącym we wtorek rano).

6. Nagrody szaradowe wydaje Administracyja „Gońca Krakowskiego” względnie wysyła na własny koszt pocztą.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Jubileusz K. Krumłowskiego na scenie

Wczorajsze jubileuszowe przedstawienie „Królowej Przedmieścia” stało się wspaniałą manifestacją sympatii, jaką publiczność krakowska darzy ulubionego autora. Sala „Teatru Powszechnego” była po brzegi wypełniona publicznością; bardzo wiele osób, które wskutek braku biletów nie mogły się już dostać na widowie czekało przed gmachem teatralnym na przybycie autora i zgotowało mu gorące przyjęcie. Po zakończeniu drugiego aktu ukazał się na scenie zespół artystów Teatru Powszechnego z dyr. Wiśniowskim na czele, delegacye artystów innych teatrów krakowskich, poczem wśród prawdziwego huraganu oklasków wprowadzono jubilata. Gdy oklaski ucichły przemówił w serdecznych słowach dyr. Wiśniowski, podnosząc zasługi Krumłowskiego dla sztuki i sceny polskiej. Następnie wręczono jubilatawi kilkanaście wieńców, kilka koszów z kwiatami i wiele upominków. Publiczność długo nie pozwoliła zejść Krumłowskiemu ze sceny, wznowiając co chwilę burzliwe owacy. Artysty, biorący udział w przedstawieniu, zagrali „Królowej Przedmieścia” naprawdę jubileuszowo, składając w ten sposób hołd jej twórcy.

Obszerniejsze sprawozdanie z uroczystości zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH "ANTONINA" poleca KAPELUSZE DAMSKIE po cenach nader przystępnych. Przyjmuje WSZELKIE ROBOTY w zakres modniarstwa wchodzące. 3344

Kraków, ul. Floryańska 13, I. p., oficyny, schody w podwórzu.

w zakres modniarstwa wchodzące. 3344

WROBNE OGŁOSZENIA

NOWO OTWARTA Pracownia wyrobów kościelnych poszukuje osob do szycia ornatów, bielizny kościelnej, do haftów, koronek, różańców, szkaplerzy. — Osoby tachowe znajdują zaraz zajęcie, dla pragnących wykształcenia otwiera się kurs. Zgłoszenia w Pracowni, Kraków, ul. Krowoderska 16, przy Klasztorze SS. Wizytek. 3507

KUPUJE makulaturę, stare książki, odpadki papieru wszelkiego rodzaju po najwyższych cenach J. Łazęga, Podgorze, Rynek 2. 3514

GARNITUR SAŁONOWY ze staliem w bardzo dobrym stanie do sprzedania, w oficynie u stolarza, Kraków, ul. Karmelicka 7. 3497

POSZUKUJE się zdolnej pani do pracowni krawieckiej, ulica Siemiradzkiego 13, III. piętro. 3488

ZGUBIONA kartę odroczenia z wojska na nazwisko Siwek Stanisław, Trojanowice p. Zielonki, unieważniam. 3505

DOM PARTEROWY, murowany, z ogródkiem, w pięknym położeniu w Jarosławiu, zamienić za takiż domek w obrębie Wielkiego Krakowa, ewentualnie za dopłatą. Zgłoszenia do „Gońca” pod „Zamiana”. 3498

POMIESZCZENIA na meble z dwóch pokoi poszukuje za dobrem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pisemne do Wszechnego Biura Reklamy „Prasa”, Kraków, ul. Karmelicka 16, pod „Sas”. 3485

POSZUKUJE do wydzierżawienia lub do kupna wolnego lokalu fabrycznego ewentualnie kamienicy o kilkunastu ubikacjach na fabrykę. Lokal ten może się znajdować w Krakowie, na przedmieściach Krakowa albo w okolicy Krakowa w promieniu 40-tukilometrowym. Zgłoszenia wraz z warunkami i dokładnym opisem lokalu nadsyłać do fabryki pasów „Wurm”, Kraków, Krowoderska 37, 3473

Nie zwlekać z zakupem!
Nadeszły w najlepszym gatunku

LAKIERKI

w kilku fasonach po 3900 Mk, pantofelki gemzowe w różnych fasonach po 2600, 2975 i wyżej. 3509

Poleca się również **BUCIKI** czarne, białe, wiśniowe, bordowe, cieliste, brązowe, popielate, kawowe itp. Znana solidna firma **GIZZI BRAND, Kraków, Starowisna 6.**

ZGUBIONO urlopową kartę wojsk. na nazwisko Prostacki Stanisław, Kraków, którą unieważniam. 3504

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Chodów gm. Wielko-Zagórze, Józefa Kowalskiego. 3502

ZGUBIONA kartę zwolnienia z wojska na nazwisko Edmund Zieliński, Kraków, unieważniam. 3508

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Rządowice gm. Książ Wielki Teofila Włodarczyka. 3461

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Maków, gminy Rzezuśnia, Stanisława Jajkiewicza. 3494



Biuro Techniczno-Handlowe J. JABŁOŃSKI Inżynier
Warszawa, Leszno 12
tel. 205-18 i 230-24

Stale na składzie **żarówki** jednowatowe i półwat. wszelkich napięć i świec.

Ceny konkurencyjne.
Dostawa natychmiastowa. 3405

KRAKOWSKI BANK KREDYTOWY

ODDZIAŁ DRZEWNY UL. SŁAWKOWSKA 23

kupuje wszelkie materiały drzewne, loco stacya.
UPRASZA O OFERTY. 3418

BANKOWIEC na stanowisku, lat 28, z placą miesięczną Mk. 10.000, zamierzający wstąpić w związku małżeńskie, poszukuje starszego, doświadczonego człowieka, któryby mu ten zamiar wyperswadował. Zgłoszenia pod „Nagroda 10 kilo maki”. 3400

WAPNO we fabryce czudeckiej będzie z początkiem marca do nabycia. Wapno to jest nadzwyczaj dobre do budowy, jak również do bieleńia, mając tę własność, iż nie odpada ze ścian. Wapienniki Stanisława Żółkiewicza i Sp. w Czudcu. 3498

UNIEWAŻNIA SIĘ karty powołania wydane przez P. K. U. w Miechowie, mieszkańców gminy Rzezuśnia: wsi Witowice, Pawła Misiek, i wsi Biskupice, Mikołaja Zięby i Pawła Skuchy. 3493

SZACHY I SZACHOWNICE

kółka do toreb, huśtawki i aparaty gimnastyczne starannie wykończone do nabycia u firmy 3339

Wiktor Wanderer
Skład farb i perfumeryi
Kraków, ul. Szewska 21.

ZGUBIONO kartę zwolnienia na nazwisko Ryba Kazim., wydaną przez P. K. U. w Tarnowie, unieważniam się. 3516

ZGUBIONO roczną kartę odroczenia na nazwisko Lowas Antoni, którą unieważniam. 3515

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie mieszkańco. wi wsi Konaszówka gm. Książ Wielki Bolesławowi Madejskiemu, a zgubioną. 3462

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Chodów gm. Wielko-Zagórze, Józefa Kowalskiego. 3502

ZGUBIONA kartę zwolnienia z wojska na nazwisko Edmund Zieliński, Kraków, unieważniam. 3508

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Rządowice gm. Książ Wielki Teofila Włodarczyka. 3461

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Maków, gminy Rzezuśnia, Stanisława Jajkiewicza. 3494

Kiosk około 16 m. kwadr. na sprzedaż owoców, wyrobów cukrowych, wody sodowej i t. p. tanio do sprzedania.

Zgłoszenia wprost pod adresem:
Borkowski, ulica Mazowiecka 131.

Farby rotacyjne i II akcydensowe kolorowe wysyła 3511

Hurtowny skład materiałów aptecznych.
Jakób BRYKMAN, Łódź, Zachodnia 41.

Prawdziwa Uczelnia pisania na maszynach
systemem amerykańskim jest tylko u 3319

LUDWIK AKSMANA
Kraków Tel. 32.88. Szewska 10.

PASY popędowe skórzane pierwszorzędnej jakości, konopne impregnowane czarne

RZEMYKI do maszyn do szycia alumowe i garbowane w dołach

SMAR Tovitla, Staufera i do samochodów wosk i waselina do pasów. Płyty asbestowe i Klingerit. Taśmy izolacyjne. Rękojeści do pilników. Pneumatyki wszelkich rozmiarów. Węże automobilowe. Gumy pełne do automobili

na składzie w Domu Techniczno-handlowym „MONTANA”

Bielsko, Śląsk Cieszyński, ul. Franciszka Józefa 39.



Pierwszorządne metalowe żarówki elektryczne (oszczędnościowe) we wszystkich typach.

Zastępstwo i stałe bogato zaopatrzonej skład

HENRYK DORTHEIMER

Biuro techniczne i elektrotechniczne
Kraków, ulica św. Tomasza 8. 3510

W wielkim wyborze

pończochy damskie i dziecięce, skarpeski męskie i dziecięce, rękawiczki, sznurowadła, nici, jedwabie, guziki modne i rogowe

polecają 130

Wiesław Szajdakowski i Ska

Kraków, ul. Szczepanska 11.
DLA KÓLEK ROLNICZYCH WIĘKSZY OPUST. 3505

T. CIEŚLIŃSKI

zaprzysiężony dostawca win mszalnych
Kraków, ul. Floryańska 14 (filia)

Przemyśl, Tolstowa hurtownia win
poleca

WINA Tokajskie, Greckie słodkie
Hurtowny skład herbaty,
kawy i towarów kolonialnych.

„ZIELNIAK” zastępuje wino włoskie.
PIŁUNKOWE kuracyjne żołądkowe.

Skrzynki po 50 flaszek.
Zlecenia z prowincyi wysyła odwrotnie. 3480
Dla kooperatyw, kółek i sklepów ceny hurtowne.

FABRYKA CZEKOLADY

i innych wyrobów cukierniczych

„SKRZĘTNOŚĆ”

poleca hurtownie po cenach konkurencyjnych

SWOJE WYROBY
w Krakowie, ul. Stolarska 13. 3448



zawiadamiam, że przyjmuję już
kapelusze damskie do przefasonowywania

według otrzymanych najnowszych modeli paryskich.
Z powodu znacznych zamówień na nowe kapelusze wkrótce zmuszony będę wstrzymać przyjmowanie kapeluszy do przefasonowywania.

W interesie Szan. P. T. Klienteli leży, by kapelusze już teraz oddawała do przefasonowywania.

FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH
S. WIENER, Kraków, Stradom 5.

Ból głowy i migrene

usuwają natychmiast proszki „Migrena-Nerwosin” z kogutkiem.

Ządać w aptekach i drogeriach.

Zastępstwo na Małopolskę:

Wacław Nizio i Ska, Kraków, ul. Krupnicza 7.

KAZIMIERZ OGORZAŁY

W KRAKOWIE, UL. SZCZEPANSKA 11
TELEFON Nr. 3004 3500

HURTOWNY I CZĘŚCIOWY SKŁAD
drożdży spirytusowych, towarów korzennych i kolonialnych, win, wódek i likierów
o az główny skład najlepszego mydła do prania.

Jedyny najtańszy dom handlowy

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska 13/11 G.

poleca nikłowy system Roskopf mk 1000, Budzik z przedwoj. werkiem mk 1200. Skrzypce ze smyczkiem mk 3000 i wyżej. Harmonie wiedeński model, jednozędówka mk 3000, dwurzędówka mk 5000. Trąby akordeonowe mk 1000, 1200. Dyamenty do szkła mk 600, 700. Maszynki do samogolenia mk 500, 600. Pas do brzytwy mk 60. Kamień mk 80. Padła do skrzypiec mk 1200, 1800.

Wysyła za zaliczką. Łanik nustronowy za nauczaniem 10 mk przekażem. **Kupuje złoto i srebro.** 3468